Nr. 204. **Czwartek, 6 Września 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr, Tadeuszowi Starzyńskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Antoniego Łukasiewicza, Józefa Drzymalika, Tadeusza Ziemiańskiego, Adama Krahla, Mieczysława Stefkę, Bronisława Liszkę i Karola Wiśniewskiego, auskultantami sądowymi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, dla budowy drugiego toru na przestrzeni Krasne-Skwarzawa linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska odbędzie się 8 października b. r. w Krasnem i w Firlejówce I. część, 9 października b. r. w Olszance małej, w Firlejówce II. część i w Ostrowczyku polnym, a 10 października b. r. w Skwarzawie.

Projekta budowy i wykazy gruntów zająć się mających wyłożone będą w urzędach wspomnianych gmin i ze względu na potrzebę zajęcia gruntów należących do obszaru dworskiego w Firlejówce I. część, także w kancelaryi tamtejszej obszaru dworskiego do przejrzenia dla ogółu przez dni 14.

W Olszance i w Firlejówce II. część nie zachodzi potrzeba wywłaszczenia gruntów.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Złoczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września.

Parlament węgierski zbiera się już w przyszłym tygodniu na sesyę jesienną, a to daje powód dziennikom budapeszteńskim do zastanawiania się nad prądami, objawiającymi się chwilowo w pojedynczych stronnictwach. Zaczynają od obozu rządowego i stwierdzają w nim dwa kierunki: jeden przezorny, unikający zaostrzania obecnego naprężenia, drugi pełen śmiałych porywów, domagający się gorączkowo daleko idących reform. Zwolennicy pierwszego kierunku zadowalają się zupełnie dotychczasowymi sukcesami na polu kościelno-politycznem i przestrzegają, aby rząd zachował jak największą ostrożność z wszelkiemi dalszemi reformami. Gabinet Wekerlego będzie miał już powód do zadowolenia, jeżeli powiedzie mu się bez większych trudności przeprowadzić budżet na r. 1895. Im ostrożniej będzie działać, tem pewniejsze może mieć widoki utrzymania się u steru. Reforma politycznej administracyi jest bardzo piękną i pożądaną rzeczą — spieszyć się jednak, lub przeprowadzać ją w duchu radykalnym byłoby niebezpiecznem. Natomiast zwolennicy sprężystszej polityki, tak argumentują: Ministerstwo Wekerlego a z niem stronnictwo liberalne w takim tylko razie mogłoby stanąć silnie i utrwalić swoje stanowisko, gdyby przystąpiło na seryo do urzeczywistnienia programu wielkich reform, w pierwszym zaś rzędzie reformy administracyi. Tymczasem faktem jest, iż obóz liberalny ze swoją większością kilku głosów, jaką rozporządza w kwestyach czysto węgierskich — w tych bowiem kwestyach odpada około czterdzieści głosów z Kroacyi i Slawonii — nie może podjąć żadnej większej reformy. Wobec tego jest jedna tylko droga wyjścia, mianowicie: rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów. Stronnictwo opozycyjne utraciły ostatnimi czasy wiele uroku w opinii publicznej, zwłaszcza utraciła go frakcya radykalna w oczach wyborców radykalnych, z powodu, iż pomogła rządowi do przeprowadzenia ustawy o ślubach cywilnych. Stronnictwo opozycyjne — tak argumentują radykalni wyborcy — po to jest, aby obalać rząd, a nie po to, aby przykładać ręki do przedłużania jego żywota. Optymiści stronnictwa liberalnego liczą na taki zamęt w obozie opozycyjnym, iż obliczają, że do nowej Izby weszłoby około 50 przeciwników rządu mniej, niż jest ich dotychczas.

Opozycya tymczasem przygotowuje się do kampanii jesiennej w tej nadziei, że przecie nadarzy się sposobność do obalenia gabinetu. Jeżeli jednak stronnictwo narodowe, pod chorągwią hr. Apponyi'ego, tworzy ciągle zwartą całość, to za to w partyi radykalnej dają się dostrzegać tak silne rysy, iż rozbicie jej na kilka odłamów zdaje się być tylko kwestyą czasu. W takim tedy stanie rzeczy opozycya nie może być groźną rządowi.

Prasa, zastanawiając się nad położeniem stronnictw, zapisuje jednocześnie pogłoski o częściowej rekonstrukcyi ministerstwa Wekerlego. Słychać, że prezes gabinetu, w którego rękach spoczywa kierownictwo spraw politycznych, tak jest obarczony zajęciami, że nie będzie mógł dłużej zatrzymać teki skarbu. Otóż minister handlu Lukacs ma objąć urząd kanclerza skarbu, a minister spraw wewnętrznych Hieronymi zamieniać swą tekę na porfel handlu. Gdyby zaś istotnie zaszła potrzeba rozwiązania Izby, wtedy pan Wekerle, który tak znakomicie osobiste stosunki w kraju, objąłby także urząd ministra spraw wewnętrznych.

Przygotowania na przyjęcie
Najjaśniejszego Pana.

W programie pobytu Jego ces. i król. Apostolskiej Mości we Lwowie, zaszła ta zmiana, iż Najj. Pan raczy we wtorek, 11 września przed południem zwiedzić Pałac sprawiedliwości i Muzeum hr. Dzieduszyckiego, oraz dokonać otwarcia izraelickiej ochronki dla dzieci.

Najj. Pan wyjedzie jutro, dnia 6 b. m. z Landskrony, zkąd bezpośrednio przybędzie do naszego kraju. Podróż pociągiem dworskim odbędzie się najpierw państwową koleją węgiersko-austryacką, a następnie koleją Północną, przez Ołomuniec i Przerów do Krakowa. Pociąg dworski prowadzić będzie radca Dworu Claudy, Stosownie do linij, przez jakie pociąg przejeżdżać będzie, wsiadać będą do pociągu dworskiego dyrektorowie kolejowi, czuwający nad prawidłowym i punktualnym pociągu. Pociąg dworski przybędzie do Krakowa po godzinie 2 w nocy; tu wsiądzie do pierwszego wagonu pan radca rządowy i dyrektor Koloszvary, i pojedzie aż do Rzeszowa, do granicy swej dyrekcyi. W Krakowie również obejmie pociąg dworski wyłącznie służba polska, zarówno maszynista, jak konduktorzy.

Wczoraj po południu, osobnym pociągiem, wyjechał pan dyrektor Koloszvary na rewizyę linii kolejowej, i udzielił ostatecznych służbowych informacyj urzędnikom.

P. prezydent miasta Lwowa wydał do mieszkańców miasta następującą odezwę:

---

11)

LUDWIK WODZICKI.

ŻYCIORYS.

Napisał **Stan. Koźmian.**

VII.

(Gabinet Taaffego i Dunajewskiego. — Bank krajów. — Ludwik Wodzicki gubernatorem 21 listopada 1880 r. — Większość autonomiczna i wpływ polski. — Podwójne działanie Banku krajów. — Sprawy finansowe Galicyi. — Pałac na ulicy Salm; polski dom w Wiedniu i stosunki polskie z Wiedniem. — Ustąpienie Mikołaja Zyblikiewicza z krzesła marszałkowskiego i objęcie laski przez Jana Tarnowskiego. — Namiestnikowstwo Kazimierza Badeniego. — Dymisya Juliana Dunajewskiego. — Izba panów. — Filia Banku krajów w Paryżu. — Upadek hrabiego Taaffego i koalicya. — Ludwik Wodzicki chce ustąpić z gubernatorstwa Banku krajów).

(Ciąg dalszy).

Od założenia Bank krajów postępował w kierunku polityki austryackiej na półwyspie Bałkańskim. Gubernator działał w jej myśli, nieraz z zadowoleniem i uznaniem jej kierowników, przy częstych oznakach niewygasłej łaski Monarszej.

Hr. Beust powiedział kiedyś, że jedynem rozwiązaniem sprawy wschodniej na korzyść Europy a nie samej Rossyi, będą koleje żelazne, łączące z pierwszą półwysep.

Bank krajów po upadku Union générale podjął zaniechane kolei serbskich i zapewnił tem samem wykonanie przez Serbię traktatu berlińskiego; następnie podjął wybudowanie linij mających na terytoryum tureckiem połączyć koleje serbskie z tureckiemi. Pamiętną pozostała międzynarodowa uroczystość otwarcia kolei do Saloniki, której wraz z innymi przewodniczył Wodzicki; wzięli w niej udział przedstawiciele Zachodu i Wschodu.

Bank krajów zasilał Bułgaryę potrzebnymi funduszami do wybudowania ostatniego ogniwa linii europejsko-tureckiej na ziemi bułgarskiej. A tak jego w pierwszym rzędzie polityki finansowej zasługą, stało się połączenie Konstantynopola z Europą koleją żelazną i owym wschodnim pospiesznym pociągiem, który tak bardzo ułatwia wprowadzenie w życie myśli, rzuconej przez kanclerza austro-węgierskiego.

W tym samym zamiarze Bank krajów ułatwiał Serbii i Bułgaryi wytworzenie samoistnego kierunku ekonomicznego i przez to przyczynił się nie mało do zapewnienia zmartwychwstałym narodom, niezawisłości politycznej.

Na wdzięczność liczyć nie należy, ze strony każdego banku byłoby to dobrodusznością nielada. Słusznego ocenienia żądać można.

Cyfry silniejsze są od najlepszych zamiarów ludzkich; ani usunąć ich, ani zapoznać nie może żadna instytucya finansowa, żaden jej naczelnik. Pieniądz stawia warunki, jak każdy oswobodziciel lub zwycięzca i żąda rękojmi; im one są słabsze, tem warunki jego stają się cięższymi.

Kiedy pieniądz przybywa, witanym jest radośnie, kiedy ma powracać, smutek nastaje gorzki. Kiedy się pożycza, nie wie się, jak przykro będzie oddawać. Tak się po części stało z Bankiem krajów i państewkami półwyspu Bałkańskiego. Poczytano go za zbawcę; teraz widzi się w nim wierzyciela. Chwila nie dobra, aby słuszny wydać sąd. I ta także po temu nie sposobna, w której nowe rządy usiłują dawne obciążać nieraz sztuczną odpowiedzialnością i może rozdrażnione są świeżymi osobistymi rządzących zawodami, których przyczyna w braku rękojmi.

Bank spełnił wszystkie zadania, które stanęły przed nim na Wschodzie; nie może nie spełnić obowiązków względem siebie samego i swoich akcyonaryuszów. I musi być ostrożnym.

Wodzickiemu leżało na sercu to zadanie Banku krajów, które poczytał za trzecie, do którego się najsilniej przywiązał.

Pierwszym krokiem nowej instytucyi w kilka tygodni po jej zawiązaniu, było udzielenie pożyczki pół miliona Wydziałowi krajowemu Galicyi za procentem $4^{1}/_{10}$ bez wszelkiego pokrycia, ze spłatą w ciągu lat dwudziestu pięciu. Bank krajów wybudował własnym kosztem bez subwencyi czy to ze strony kraju czy rządu kolej lokalną z Kołomyi do Peczeniżyna, dla ułatwienia przewozu nafty z tamtej okolicy.

Nie będziemy zapisywać innych mniejszych spraw galicyjskich, w których Bank krajów z ciągłej woli Wodzickiego stał się pomocnym.

Zaznaczamy dwie najważniejsze, które wpłynęły na kredyt kraju i jego stosunki ekonomiczno-finansowe.

Konwersya 5 prc. listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego na 4 prc., z początku natrafiła w Banku krajów na znaczne trudności. Trzeba było pracować nad tem, aby nakłonić Bank do podjęcia konwersyi. Myśl sama miała do zwalczenia przesądy, jakie w Wiedniu co do Galicyi istniały. Wodzicki nietylko swym poważnym głosem, ale i wolą zaważył i przechylił szalę wraz z głosami innych polskich członków Rady nadzorczej za podjęciem sprawy przez Bank krajów. Była ona ważną i konieczną, szło bowiem nietylko o konwersyę listów zastawnych, także o obniżenie stopy procentowej nie już od samych pożyczek hipotecznych, udzielonych własności większej przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, w ogólności o zniżenie stopy procentowej kredytu krajowego.

Pamięć ciągła Wodzickiego o kraju umożebniła tak pożądaną naprawdę jego kredytu. Bank krajów przeprowadził stopniowo zamianę listów zastawnych 5 prc. Towarzystwa kredytowego ziemskiego najpierw na $4^{1}/_{2}$ prc., a gdy ta operacya znakomicie się powiodła, zdołał już we dwa lata potem zamienić listy $4^{1}/_{2}$ prc. na 4 prc., tak, że własność większa w Galicyi opłaca obecnie od około ośmdziesięciu milionów listów zastawnych w obiegu będących, o cały jeden procent, czyli o ośmkroć sto tysięcy złotych reńskich rocznie mniej niż poprzednio, co oczywiście wpłynęło na znaczne podwyższenie wartości dóbr w Galicyi.

Odtąd rozpoczyna się związek, istniejący pomiędzy Bankiem krajów a Galicyjskim Bankiem kredytowym, któremu kraj zawdzięcza, iż kiedy w r. 1889 listy 5 prc. Towarzystwa kredytowego stały 90 i kilka, w r. 1894 stoją tak samo listy 4 prc. Co znaczy, że kiedy właściciele ziemscy od pożyczek hipotecznych z amortyzacyą płacili w 1889 r. 6 prc., dziś płacą $4^{1}/_{2}$ prc.

Odnośne operacye konwersyjne, dochodzące do 120 milionów, mogły być przeprowadzone tylko na podstawie zaufania Banku krajów do galicyjskich instytucyj kredytowych. Że to zaufanie wyrobione i uzyskane zostało, zasługa wyłączna Wodzickiego. Wraz z nim i za nim działali w tym samym kierunku polscy członkowie Rady nadzorczej.

Sfinansowanie wykupna propinacyi, dzięki Wodzickiemu, przeprowadzone zostało przez Bank krajów do spółki z Bankiem krajowym i Galicyjskim Bankiem kredytowym. — Była to operacya sześćdziesięciu dwóch milionów i dwu kroć sto tysięcy złr. Bank krajów podjął się wypuszczenia tej sumy obligacyj propinacyjnych 4 prc. Emisya ta, przeprowadzo-

„Z upragnieniem i niecierpliwością wyczekuje gród nasz chwili, w której danem mu będzie powitać w swych murach ukochanego Monarchę, Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józęfa I.

Ta chwila już niedaleka, albowiem w piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 11 minut 11 przed południem salwy działowe i dzwony wszystkich kościołów ogłoszą miastu przybycie Jego Cesarskiej Mości, a jednozgodny okrzyk największego uwielbienia dla wspaniałomyślnego Władcy będzie wyrazem naszej prawdziwej i szczerej radości.

Przyjazd Najj. Pana stanowi spełnienie najgorętszych, z dawna żywionych życzeń całego kraju — przejmuje nas tedy najżywszą radością, bo daje nam sposobność złożenia nowych dowodów niezłomnej wierności dla Tronu, niezatartej wdzięczności dla ukochanego Monarchy.

Okażmyż tedy w radosnych dniach pobytu Najj. Pana pośród nas tę samą cześć dla dobrotliwego Władcy, niechaj należyty takt i powaga cechuje na każdym kroku wystąpienie mieszkańców stolicy! Spełnijmy pierwszy obowiązek prawego obywatela przez zachowanie należytego porządku i bezpieczeństwa.

Utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, wreszcie ułatwienie komunikacyi w miejscach, któremi Najj. Pan przejeżdżać i w których zatrzymywać się będzie, poruczone zostało honorowej straży obywatelskiej

Mężowie różnych stanów i zawodów wchodzą w jej skład. Zadanie straży trudne i mozolne — lecz jeżeli wszyscy mieszkańcy miasta, przejęci powagą chwili, spełnią obywatelski obowiązek i na każdym kroku poddadzą się chętnie jej wskazówkom i zarządzeniom — jeżeli dalej ze swej strony dołożą starań, by ład i porządek nigdzie nie był zamącony — natenczas zadanie straży będzie wielce ułatwione.

W przekonaniu tedy że publiczność spełni obywatelską powinność i powagą swą wesprze chętnie usiłowania straży obywatelskiej — proszę uprzejmie o utrzymanie wszędzie swobodnego przejazdu dla powozów Najj. Pana i Jego świty, o ułatwienie przejścia dla członków komitetu straży obywatelskiej tudzież osób, które na podstawie szczególnych kart lub odznak do przejścia są uprawnione — a wreszcie o nie przekraczanie miejsc, które przez straż oznaczone będą jako zamknięte.

Obywatele stolicy! Pomnijcie że w waszych rękach spoczywa honor miasta, honor kraju całego.

Lwów, dnia 4 września 1894.

Mochnacki.

Jak już wiadomo, podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, bawić tu będą też wszyscy niemal członkowie gabinetu, z wyjątkiem PP. Ministrów: hr. Schönborna i hr. Welsersheimba.

Pan Minister wyznań i oświaty, J. E. dr. Madeyski, przybył do Lwowa wczoraj popołudniu z małżonką, dwoma synami i w towarzystwie komisarza, dr. Ignacego Rosnera, przydzielonego do prezydyum Ministerstwa oświaty. Na dworcu kolejowym powitali JE. Pana Ministra: JE. Namiestnik Kazimierz hrabia Badeni, radca Dworu p. Krzaczkowski, wice-prezes Wystawy hr. Stanisław Badeni, dyrektor Marchwicki, rektor Uniwersytetu dr. Cwikliński, rektor Politechniki Placyd Dziwiński. Pan Minister zamieszkał w hotelu wystawowym.

Pan Minister rolnictwa, JE. hr. Falkenhayn, przybył do Lwowa dziś popołudniu, i zamieszkał u hr. St. Badeniego.

Prezes gabinetu, JE. książę Windisch-Graetz, przybędzie jutro, we czwartek, popołudniu, i zamieszka również u hr. Stanisława Badeniego.

PP. Ministrowie: handlu, hr. Wurmbrand, i spraw wewnętrznych, markiz Bacquehem, przybędą w piątek, o g. 6-ej rano.

JE. Pan Minister skarbu, dr. Plener, przybędzie w sobotę, o g. 6 rano.

Podczas pobytu Najj. Pana przybyć ma również Namiestnik czeski, hr. Thun, i zamieszkać u ks. Romanowej Sanguszkowej.

Próba korowodu z pochodniami odbyła się wczoraj wieczorem na Strzelnicy miejskiej.

Dziś popołudniu o godzinie 5 odbędzie się druga próba na Wysokim Zamku. Do udziału w pochodzie zapisało się wiele osób z intelligencyi, co daje rękojmię, że pochód uda się w zupełności.

Prezes straży honorowej na Wystawie, radca Karol Misiński ogłasza:

Na odbytem 3 b. m. zebraniu osób, które będą pełnić straż honorową na Wystawie w czasie pobytu Najj. Pana ułożono ostatecznie podział tej straży na 5 oddziałów. Lista, z której należący do straży tej dowiedzą się dokąd należą, znajduje się w kasynie miejskiem. Karta wolnego wstępu na Wystawę dla członków tej straży, obejmuje w sobie czas od 6 do 12 b. m. Po karty te, tudzież odznaki, zechcą członkowie zgłosić się do naczelników dotyczących oddziałów. Straż honorowa występuje we frakach i białych krawatach, lub w stroju narodowym. Punkt zborny w parku Stryjskim koło stawku za dolną bramą.

W pierwszy dzień pobytu Najj. Pana na Wystawie t. j. w piątek, zechcą członkowie straży honorowej punktualnie o g. 2 popołudniu stawić się na miejscu zbornem, gdzie bliższe dyspozycye zostaną wydane.

Zakład Ossolińskich, oprócz rzęsistego oświetlenia gmachu, ustawi na czterech słupach wjazdowych, cztery olbrzymie urny płonące, dalej rząd 1860 żelaznych sztachet okalających ogród, ozdobi różnokolorowemi lampkami, a na zbiegu ulic Ossolińskich i Kopernika, w rogu ogrodu, wzniesie cyfrę cesarską złożoną z lamp rzucających światło o blasku złotawym.

Do dekoracyi sal pałacu sejmowego na uroczyste przyjęcie Najj. Pana wieczorem, w dniu 8 b. m. użyte będą także wspaniałe i wartościowe gobeliny, jakie Wydziałowi krajowemu z całą gotowością wypożyczył Karol hr. Lanckoroński. Jest gobelinów tych ogółem pięć. Cztery gobeliny są pochodzenia francuskiego; trzy z wieku XVI, jeden późniejszy. Piąty gobelin jest pochodzenia włoskiego. — Dla udekorowania tych sal wypożyczono także piękne dywany z cerkwi wołoskiej.

W celu przewiezienia deputacyi z prowincyi do Lwowa w dniu 7 b. m. wyjdzie w tym dniu osobny pociąg osobowy nr. 41 z Rzeszowa o godzinie 6 minut 40 rano i przybędzie do Lwowa o godzinie 11 przed południem (czas kolejowy). Ponieważ pociąg ten ma cechę pociągu zwykłego osobowego, przeto wszelkie karty, legitymacye i zniżenia ważne są i dla tego pociągu.

Z Francyi.

(Pogląd na rozwój ruchu anarchistycznego we Francyi).

Jeden z dzienników paryskich *XIX. Siecle* podaje ciekawy pogląd na rozwój ruchu anarchistycznego we Francyi, w ciągu ostatniego trzechlecia. W dniu 1 maja 1891 anarchista Dardare, który świeżo odbył karę trzyletniego więzienia, wraz z „towarzyszami" Decamps i Leveillé, dali kilka strzałów z rewolwerów do policyi w Clichy-Levallois, która rozpędzała zbiegowisko ludu wskutek t. zw. święta majowego. Sześciu anarchistów, wśród których znajdowali się trzej zwyż wymienieni i jedna kobieta, przebiegali tego dnia ulice Clichy z czarną chorągwią, śpiewając pieśni anarchistyczne, a za nimi ciągnęły tłumy ludu. Na terytoryum gminy Levallois-Perret zagrodził im drogę komisarz policyjny Guilhelm z żandarmami i usiłował nadaremnie nakłonić tłumy do rozejścia się. Ztąd przyszło do starcia, a szynkownię, do której anarchiści się schronili, zmuszoną była policya oblegać, przyczem padł koń jednego żandarma a kilku przywódców otrzymało mniej więcej ciężkie rany. Dnia 27 lipca tegoż roku stanęli sprawcy tej manifestacyi przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem prezesa Benoit, a prokurator, głośny później p. Bulot, wniósł o karę śmierci. Sędziowie przecież okazali się bardzo łagodnymi i skazali Decamps'a na 6 lat a Dardare'a na 3 lata więzienia; Leveillé został całkiem uwolniony. Temu to pobłażliwemu wyrokowi przypisuje *XIX Siècle* rozpanoszenie się anarchizmu we Francyi i wszystkie następne zamachy. Ravachol, korzystając ze skradzionego w Soisy-sous-Etoilles dynamitu, wykonał dynamitowe zamachy na komisaryat policyi w Levallois, na mieszkanie prezesa Benoit i prokuratora Bulot'a, przed sądem zaś oświadczył, iż pragnął pomścić swych towarzyszów Decamps'a i Dardare'a. Ponieważ restaurator Very głównie się przyczynił do aresztowania Ravachola, przeto nastąpił wybuch w jego lokalu, urządzony przez anarchistę Meuniera. Uchwalone wskutek tych zbrodni środki represyjne spowodowały Vaillanta do rzucenia bomby w pałacu Bourbon, przez co chciał pomścić Ravachola. Emil Henry pragnął pomścić śmierć Vaillanta, wreszcie Caserio, topiąc sztylet w piersi Carnota, zemścił się na nim za to, że nie przeszkodził straceniu Ravachola, Vaillanta i Henry'ego. Jakkolwiek, pisze dalej *XIX. Siécle*, nie można było winić za ten szereg zbrodniczych zamachów komisarza Guilhelma, uchodził on przecież w oczach swych przełożonych za „wynalazcę anarchizmu" i na wszelkie jego starania o stanowisko w stolicy samej odmownie odpowiadano. Dopiero w ostatnim czasie powierzono mu komisaryat w Paryżu i to najniebezpieczniejszy, mianowicie w dzielnicy fabrycznej Vaugirard-Grenelle. Dardare, który w czasie odsiadywania kary więziennej zachowywał się wzorowo i jako zręczny złotnik przewodniczył w pracy kilku towarzyszom swego zawodu, ostygł znacznie w anarchistycznym zapale i odbierając z kasy więziennej 480 zarobionych uczciwie franków, oświadczył przy wyjściu z kaźni, iż odtąd życzy sobie tylko spokojnej dalszej pracy na kawałek chleba.

KRONIKA

Lwów, 5 września

— **Z Rzeszowa** donoszą nam: JE. Pan Minister dr. Madeyski, przybył do Rzeszowa rannym pociągiem kuryerskim dnia 1 b. m. o godzinie 10 min. 30. Na dworcu oczekiwał przybycia Pana Ministra radca Namiestnictwa i starosta p. Adam Fedorowicz, w którego towarzystwie udał się Pan Minister do gmachu c. k. starostwa. Tam też udzielał Pan Minister od godziny 11 do 1 popołudniu posłuchań urzędowych. Na audyencyi byli: radca Namiestnictwa Fedorowicz z urzędnikami starostwa, starszy inspektor szkół ludowych, Konstanty Steczkowski z dyrektorami szkół Gottwaldem i Müllerem, duchowieństwo miejscowe z ks. kanonikiem Gryzieckim na czele, Prezydent sądu obwodowego Głuszkiewicz, prokurator dr. Wędkiewicz, dyrektor c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu starszy radca Rudolf Meidinger, dyrektor gimnazyalny Władysław Lercel z gronem profesorów, dyrektor Seminaryum nauczycielskiego p. Vimpeller z nauczycielami, Reprezentacya miasta Rzeszowa z burmistrzem Leonem Szottem, zbór izraelickiej gminy wyznaniowej z przełożonym p. Holzerem i t. d. Pan Minister rozmawiał ze wszystkimi nader łaskawie i szczegółowo, rozpytywał o stosunki miejscowe, interesując się nimi tem żywiej, że Panu Ministrowi jako dawnemu ucznio-

---

na z wielkiem powodzeniem, postawiła Galicyę w pierwszym rzędzie krajów, zasługujących na najtańszy kredyt. Przyczyniła się ona do uporządkowania stosunków wielkiej liczby właścicieli ziemskich i także do podniesienia wartości ziemi. Te operacye pomogły zarazem do nader pomyślnego przeprowadzenia, następnie, choć nie przez Bank krajów, konwersyi obligacyj indemnizacyjnych.

Powiedzieć zatem można, że rozpoczęty w 1889 r. wynikający z dawnego zamiaru Wodzickiego, stosunek Banku krajów z Galicyą był i jest zbawienną dźwignią ekonomiczną dla kraju naszego; że jemu wiele mają do zawdzięczenia przed innymi właściciele ziemscy, którzy w jego następstwie dziś mogą korzystać z najtańszego kredytu ziemskiego w Austryi.

Inicyatorem i duszą całego tego działania ekonomicznego, dla dobra kraju rodzinnego, był dawny marszałek Sejmu galicyjskiego, gubernator Banku krajów, Ludwik Wodzicki.

Przesadna część złudzeń Wodzickiego o przeznaczeniu i przyszłości Banku krajów rozwiać się musiała przy zetknięciu się z rzeczywistością. Bank każdy musi być przedewszystkiem instytucyą finansową; nie może być najpierw polityczną; musi wystrzegać się strat, szukać zysków. Towarzystwem dobroczynności być nie może. Ale wiele z owych złudzeń umiał Wodzicki przemienić w rzeczywistość. Jako rozumny człowiek, rozróżniwszy możliwe rzeczy od niemożliwych, wziął się zacnie do możliwych, a co nas najbardziej obchodzi, możliwe względem kraju rodzinnego spełnił.

Kiedy Wodzicki stawał na czele instytucyi finansowej, w kraju obłuda i złość przewidywały, obawiały się z troską i smutkiem na twarzy, z pożądliwą wstydliwością Tartufa w oczach, z uśmiechem politowania na ustach — że na wzburzonem morzu pieniądza, wśród jego wirów i skał, zatopić może dobrą sławę imienia polskiego, godność marszałka, klejnot szlachecki.

Gdy burzy Wodzicki stawił czoło, gdy wzburzonemu morzu sternik sprostał, okręt do portu z cennym wpłynął ładunkiem; gdy instytucya pomyślnie się rozwinęła, znaczenia nabrała — wtedy zazdrość, zawiść i obmowa w pole wyruszyły; dwie pierwsze przybrały obłudnie maskę Katona, druga ukazała się w postaci Don Basilia. — Fałsz, kłamstwo, niecne potwarze, upokarzające politowanie, współczucie obraźliwe, tajemnice groźne, nikomu zgoła nieznane, piętrzyć się poczęły, aby obalić instytucyę, zgubić człowieka. Nie wiele brakowało, aby w Galicyi straszono dzieci Bankiem krajów. Rozdmuchano, rozpalono wszelkie złe namiętności i skłonności, z powodu sprawy kolei transwersalnej. — Wzniecono wreszcie istny pożar.

Przeniesiono walkę z dzienników na arenę parlamentarną. — Naraz to, co miało się stać pomocnem dla systemu, dla Rządu, przemieniało się w skandal publiczny, w kłopot dla gabinetu. — To najbardziej bolało Wodzickiego; znajdował uspokojenie i pociechę w lojalności, w wytrwałej pomocy i opiece hr. Taaffego, w wytrawności, w prawości i rozumie Dunajewskiego, w dobrej wierze całego Rządu.

Z pogodnem czołem, ze spokojnem sumieniem, ze smutkiem, iż napaści z kraju pochodzą, ale bez zdziwienia, bez najdalszej myśli zemsty, czekał Wodzicki na wypalenie się pożaru, na uspokojenie się burzy, na wyjaśnione niebo i słońce, którego światło musiało w niwecz obrócić sztuczne oskarżenia i oskarżycieli.

Instytucya wyszła zwycięzko z próby; człowiek, jakim był zawsze — czystym i dobroczynnym.

Tak zatem ze strony, która powinna była poprzeć, były częściowo, z początku ubliżające przewidywania, następnie niegodne napaści, w końcu trzeba było śmierci, znowu śmierci, aby się obawiano szkody w skutku osłabienia wpływu polskiego w instytucyi.

Wodzicki nie chciał, aby jego obowiązki podczas pobytu w Wiedniu ograniczyły się do Banku krajów. Zrozumiał inne, zacnie i rozumnie. — Wzmocnić wpływ polski, stać się łącznikiem między krajem a stolicą, dać poparcie wszystkiemu, co w niej jest polskiego, było ciągłem jego usiłowaniem.

Kupił na ulicy Salm piękny pałac, który odrazu stał się gościnnym dla Polaków, przebywających lub przybywających do Wiednia, domem.

Gościnność Ludwikowstwa Wodzickich dlatego była przyjemną, iż się czuło, że im największą sprawia przyjemność. Dom ich stał się opieką dla Polaków, zachętę niósł polskim artystom. Brał udział najczęściej przodujący we wszystkiem, co polskie, od balu polskiego do oddziału polskiego na wystawie teatralno-muzycznej. Święcone w pałacu Wodzickich odnowiło zwyczaj, zaprowadzony dawniej przez Alfredowstwa Potockich, ku wielkiemu zadowoleniu rozciekawionego Wiednia, bez szkody dla żołądków wiedeńskich.

Mogli Wodziccy mieć salon, jak wiele innych w Wiedniu, otwarty dla zabaw i świata wytwornego, wyłączny. Inaczej zrozumieli swoje stanowisko. Oni chcieli mieć salon użyteczny dla kraju, zatem taki, w którymby Polacy zbliżyć się mogli do świata urzędowego i parlamentarnego. — Celu dopiął Wodzicki najzupełniej, przez niego i przez jego dom kraj zbliżył się do stolicy państwa, i wiele szkodliwych znikło z obu stron uprzedzeń.

Jak już przedtem hr. Taaffe i Wodzicki zaprzyjaźnili się byli, tak teraz serdeczne zapanowały stosunki między ich domami.

Stanowisko Wodzickiego ustaliło i wzmocniło się w Wiedniu; było znacznem i ważnem dla kraju; dla niego gotów go był użyć zawsze i wszędzie, w każdej godzinie, w wielkich i małych rzeczach, a pamięć ciągła o tym kraju Juliana Dunajewskiego, przychylność szczera, ale i wyrozumowana hrabiego Taaffego, ułatwiały mu zadanie.

Po zgonie Alfreda Potockiego Wodzicki najpraktyczniejszy miał w Wiedniu wpływ.

Hrabia Taaffe, przez współpracownictwo z Dunajewskim, bardzo, częścią także w skutku stosunków ścisłych z Wodzickim, coraz lepiej rozumiał znaczenie dla Austryi i w Monarchii Polaków. — Pakt oparty na zaufaniu Korony do kraju, kraju do Korony, przypieczętowała była podróż do Galicyi Monarchy w 1880 r.

Hrabia Taaffe określił, wzmocnił i ustalił znaczenie Polaków dla Korony, stosusunek ich z Cesarzem, stanowisko w Państwie, przy Polaków i Koła polskiego mądrem i lojalnem współdziałaniu.

Pobyt Wodzickiego w Wiedniu nie był obojętnym w tej mierze.

Pałac na ulicy Salm nietylko był główną kwaterą polską i miejscem zetknięcia się ich z Wiedniem; tam omawiane były, przygotowywały się, układały, załatwiały nieraz ważniejsze sprawy krajowe, o ile zwłaszcza o Wiedeń oprzeć się miały, oraz zmiany osób. Tam powstało i przyszło do skutku marszałkowstwo Jana Tarnowskiego, o które Wodzicki, przekonany, iż jego przyjaciel winien przyjąć laskę, walczył zwycięzko z przeciwnikami, z wahającem się usposobieniem kandydata, wreszcie z tymi przyjaciołmi, którzy pragnęli koniecznie zmusić Zyblikiewicza do pozostania na stanowisku Marszałka.

Wodzicki nie przykładał chętnie ręki do zmiany osób. — Gdy nastąpiła, a mógł ją uznać za dobrą, przyjmował, jak zawsze, karnie. — Powitał serdecznie Filipa Zaleskiego, jako Ministra dla Galicyi; Kazimierza Badeniego, jako Namiestnika, z tem większą otuchą, że go już łączyła przyjaźń ze wzorowym i świetnym starostą rze-

wi tutejszego gimnazyum i byłemu posłowi rzeszowskiemu, tak miasto Reszów jak i okolica dobrze są znane.

Po skończonych posłuchaniach przyjął Pan Minister u p. starosty śniadanie, do którego zasiadło 12 osób. O godzinie 3 zpołudnia odjechał Pan Minister do Tyczyna, do swego brata dr. Leona Madeyskiego, dla wzięcia udziału w obchodzie 25-letniego jubileuszu jego pracy adwokackiej.

Nazajutrz rano wysłuchał P. Minister w w towarzystwie jubilata Mszy św., celebrowanej przez przybyłego na tę uroczystość ks. kanonika Stasieckiego, dziekana sanockiego, przyjaciela rodziny Madeyskich. U wejścia do kościoła powitał P. Ministra uroczyście miejscowy proboszcz ks. kanonik Cymbul.

Wieczorem odbył się obiad u dra Leona Madeyskiego na 24 nakryć. W obiedzie tym wzięła udział także małżonka P. Ministra, która przybyła właśnie z Krakowa. Grono biesiadników składało się przeważnie z rodziny, oraz wybitnych osobistości miejscowych i okolicznych. W czasie obiadu, dzięki staropolskiej gościnności gospodarstwa i niezrównanej uprzejmości P. Ministra i jego małżonki, panował nastrój prawdziwie serdeczny. Ks. kan. Cymbul, jako miejscowy proboszcz, w nader ciepłych i podniosłych słowach wzniósł toast na cześć P. Ministra i gospodarza-jubilata.

Dnia 3 b. m. udał się P. Minister z małżonką do Łańcuta, gdzie złożywszy wizytę u hrabstwa Romanów Potockich, spędzili resztę dnia w ścisłem gronie rodzinnem u braterstwa Karolów Madeyskich. Na noc wrócił Pan Minister z małżonką do Tyczyna, a dnia 4 b. m. odjechali pociągiem kuryerskim z Rzeszowa do Lwowa.

— **P. Adolf Abrahamowicz,** sympatyczny komedyopisarz przybył do Lwowa.

— **Egzamin dojrzałości** w tutejszej c. k. szkole realnej odbędzie się dnia 17 września r. b. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya najpóźniej do 15 września.

— **Poprawcze egzamina dojrzałości** będą się odbywały w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie w sobotę dnia 15 września b. r. od godziny 9 rano począwszy.

— **Szkoła muzyczna.** W pierwszej koncesyonowanej szkole muzycznej M. Marek, przedtem Ludwika Marka, z dniem 1 b. m. rozpoczęły się wpisy i nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach (oddział I elementarny po 3 zł. 50 ct. miesięcznie). W kursie III, najwyższym, naukę objął prof. Teodor Pollak.

— **Ruski teatr** zjechał do Lwowa i od dnia wczorajszego daje swe przedstawienia w sali Frohsinn. Przedstawienia będą się odbywać we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Repertuar teatru składa się z oryginalnych utworów scenicznych ruskich, zaczerpniętych przeważnie z życia ludowego.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Schönbrunnie nagle generał Strommer, brygadyer artyleryi w Przemyślu.

We Lwowie, Otto Teodor Winkler, właściciel znanej od dawna tutejszej firmy handlowej, w 79 roku życia.

W Nowym Sączu, dr. Lucyan Zengteler, urodzony w Kaliszu w r. 1842. W r. 1863 pospieszył on w szeregi narodowe, w których brał żywy udział, a następnie zmuszony emigrować, udał się do Francyi, gdzie oddał się zawodowi lekarskiemu. Później służył jako lekarz w marynarce francuskiej, a gdy zatęsknił za krajem, powrócił do Krakowa, i otrzymawszy dyplom doktorski w Uniwersytecie Jagiellońskim, osiadł w Nowym Sączu, gdzie od lat 18 był prymaryuszem szpitala i bardzo wziętym lekarzem. Od chwili zawiązania „Sokoła" był aż do zgonu wiernym tegoż druhem. Pozostawił wdowę i dwóch niezaopatrzonych synów. Zmarł otoczony powszechnym szacunkiem i przyjaźnią. Niech mu ziemia lekką będzie!

W Krakowie Zdzisław Zajączkowski, abituryent maturyczny, syn urzędnika c. k. Dyrekcyi kolei.

= Nieszczęśliwy wypadek. Zacharyasz Pikulak, palacz kolei państwowej, liczący lat 55, został onegdaj zrana na lwowskim dworcu towarowym przejechany przez maszynę rezerwową i doznał tak znacznych obrażeń, iż po godzinie wyzionął ducha. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego i wdrożono dochodzenie.

= Nożem skaleczył sługa tramwajowy Franciszek Twarog ubiegłej nocy na ulicy Lwiej niejaką Julię Magerę skutkiem błahej sprzeczki. Magerę, niebezpiecznie ranioną w lewy bok, po zaopatrzeniu przez pogotowie stacyi ratunkowej odstawiono do szpitala, a Twaroga przyaresztowano.

= Zamach samobójczy. Dziś przedpołudniem w hotelu pod l. 21 przy ul. Karola Ludwika postrzelił się w zamiarze samobójczym 21-letni Adam Rzepecki, pomocnik księgarski, przybyły wczoraj z Krakowa. Zawezwano natychmiast pogotowie stacyi ratunkowej, które rannego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odesłało do szpitala. Życiu jego — jak się zdaje — nie grozi niebezpieczeństwo. Powód rozpaczliwego czynu niewiadomy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 września do 12 w południe dnia 5 września b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 2 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 17·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16·3°C., najwyższa +22·4°C. wczoraj popołudniu, najniższa + 12·6°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 6 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +17°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Grono amatorów** w Sanoku urządza jutro, we czwartek, przedstawienie teatralne w sali miejskiej. Odegrane będą „Lizka i Fryck" operetka, tudzież „Zamek na Czorsztynie" opera Kurpińskiego.

— **Rodacy nasi**, zamieszkujący w Syberyi, coraz częściej oddają się badaniom naukowym. Obecnie donoszą, że dr. Makowiecki, inspektor lekarski w Irkucku, zajął się studyami nad plemieniem Karagasów, zamieszkujących w okręgu Niżeudińskim. Plemię to jest bardzo nieliczne, wogóle około 400 dusz, zginie prawdopodobnie wkrótce z powierzchni ziemi i pod względem antropologicznym ma przedstawiać niezmiernie żywy interes.

— **Pancerz Dowego.** Berliński *Reichsanzeiger* podaje o próbach dokonanych z pancerzem Dowego, następujące szczegóły: Z końcem kwietnia przedstawił Dowe wraz z Martinem pancerz swój prywatnie ministrowi wojny i kilku oficerom. Pancerz nie został przestrzelony. W połowie maja przesłał Martin komisyi dla kontroli karabinów w Szpandawie dwa pancerze, nadmieniając, że on jest właściwym wynalazcą a Dowe tylko osobą podstawioną. Oba pancerze, równie jak trzeci przedstawiony w połowie czerwca zostały przebite kulami. Wskutek tego uwiadomiono Dowego i Martina o niepraktyczności ich wynalazku. Wspomniana w ostatnich czasach próba przed korpusem oficerskim w Mannheim była zarządzonem przez policyę próbnem strzelaniem, na którem obecnych było wielu oficerów. Kilka strzałów nie przebiło pancerza. Dowe twierdził wprawdzie, że cały pancerz jest kulotrwały, nie zgodził się jednak na przeprowadzenie odpowiednich prób.

— **Majątek Rotschildów** wynosi obecnie dziesięć miliardów franków. W roku 1875 rodzina Rotschildów posiadała tylko połowę tej sumy, a gałęź jej paryska tylko miliard. Pismo *Signol* oblicza, iż ta olbrzymia fortuna podwaja się odtąd będzie co lat 15 i w r. 1965 wyniesie trzysta miliardów.

— **Zabobon.** *Gaz. Kiel.* pisze: „Hasydzi działoszyccy urządzili rodzaj średniowiecznego turnieju w celu odpędzenia czarnego widma cholery. Przywdziali oni na głowy marsowe kaski tekturowe, oblepione złoconym papierem, i takież srebrne pancerze, a ujawszy w ręce drewniane dzidy i szable urządzili po mieście turnieje i korowody z pochodniami, z wielkim, bardzo wielkim hałasem i grzmiącą kapelą Działoszyce zapłonęły rzęsistą iluminacyą, dawno tam niewidzianą. Najmniejsze okienko rzucało krwawy blask na posępne zwykle ulice, gdy w nich dwie, trzy, a czasami siedm świec zapłonęło. Na środku rynku zastawiono stoły, a na nich spoczęły różne potrawy i łakocie. Do koła stołu tańczono do późnej nocy. Ponieważ każda batalia musi mieć ofiary, tak też się stało i w Działoszycach, kilku bowiem nadużyło zbytnio libacyi i na drugi dzień zapadło na cholerę".

— **Helgoland** dostarcza największej ilości raków morskich. Rybacy tameczni dostarczają tego przysmaku około 30.000 rocznie, a wielka część homarów helgolandzkich idzie do Anglii. Połów odbywa się prawie przez cały rok, bo tylko od czerwca do końca września prawo broni ich połowu. Między innymi środkami, chroniącymi homary, jest także przepis, zabraniający sprzedaży sztuk mniejszych, niż 20 centymetrów.

— **Zapadające się miasto.** Eisleben, miejsce urodzenia Marcina Lutra, stary gród, założony jeszcze w IX wieku naszej ery, skutkiem wstrząśnień podziemnych osuwa się i zagłębia w ziemię. Pierwsze wstrząśnienia miały miejsce przed dwoma laty i powtarzały się odtąd w pewnych odstępach czasu. Wiele domów zawaliło się lub porysowało, w jednym jest szczelina szerokości 12 centimetrów przez całą jego wysokość. Grunt usuwa się na przestrzeni 300 metrów kwadratowych. Katastrofę spowodowało, jak przypuszczają, osuszenie pobliskiego jeziora, pod którem odkryto pokłady węgla kamiennego.

— **Córka cesarza japońskiego.** Pewna młoda dama we Francyi, przepędzająca ze swoją guwernantką wakacye w Montdidier, śledzi z wielkiem zajęciem przebieg wojny pomiędzy Japonią i Chinami. Młodą tą, zaledwie 16 lat liczącą damą, jest córka cesarza japońskiego.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l. 10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o

---

szowskim. Poważnie a przychylnie zapatrywał się na tę zmianę stanowisk, która zaznaczyć miała zwrot w stosunkach kraju i stronnictw, oraz ich znaczeniu, dać początek już potrzebnej zapewne nowej erze, w której tak umiejętnie pielęgnować począł zasiew poprzedniej epoki.

Niepora o niej mówić. — Wodzicki należał do pierwszej epoki, przyklasnął nowej erze i oddał się na jej usługi w granicach obecnego swojego stanowiska. Acz kwitnąca, i jej Ludwika Wodzickiego zabraknie.

W innym zupełnie niż dawniej działając zakresie, dawnego nie opuszczał, nie zapomniał o nim. Zachował do końca życia przywiązanie do Sejmu i jego prac, brał w nich pilny udział. W Sejmie zawsze, pomimo częściowej zmiany usposobienia dla niego, słowo, zdanie i rada dawnego Marszałka ważyły.

Jakżeż serdecznie witał każdą nową istotną siłę na polu publicznem; każdego pracownika i zapaśnika za dobrą sprawą. Z jakiemże zajęciem patrzał na coraz śmielsze kroki tego, który tyle obiecywał i tyle już dotrzymał, młodego Artura Potockiego. Ileż dobrego wróżył z łaskawego dla niego usposobienia Następcy Tronu. Czemuż zawistne losy sprawiły, że już do żyjących nie zaliczają się!

W obecnym zakresie jego działania nie małem rozczarowaniem, nie mniejszą troską stało się dla niego ustąpienie 2 lutego 1891 r. z gabinetu Juliana Dunajewskiego. Względy i obawy polityczne w pierwszym rzędzie zaniepokoić go musiały, ale zarazem tracił podporę, przyczynę jego własnego stanowiska, obecność przyjaciela i dom polski w Wiedniu, z jego domem zaprzyjaźniony.

Łatwo pojąć, że pomysł także o ustąpieniu. — Pozostały jednak usiłowania utrzymania systemu, pozostał hr. Taaffe, uosabiający go; zatem rzeczy służąc, chcąc jej być pomocnym, nie usunął się.

Stanowisko jego, stosunki nie przestały być użytecznymi, zaufanie hr. Taaffe i do hr. Taaffe, niezmienne działanie w myśli polskiej równie gorące, jak od początku zawodu, w myśli austryackiej na równie silnem oparte przekonaniu, jak od chwili przełomu w jego i jego towarzyszy wyobrażeniach.

Obowiązki w Izbie panów spełniał z niezwykłą w tem dostojnem zgromadzeniu ścisłością. Nie opuszczał pełnych posiedzeń Izby, ani też komisyi, do których był wybierany. W ostatnich latach należał do komisyi politycznej i budżetowej. W grupie prawicy, do której przystąpiła przeważnie część polskich członków Izby panów, wyrobił sobie stanowisko wybitne, poważne i wpływowe. Na posiedzeniach grupy zabierał często głos i zwykle przeprowadzał swoje wnioski.

Jakąż i tu przedewszystkiem kierował się myślą? Jakim był główny jego zamiar? Znowu myślał o kraju, znowu zamierzał przyłożyć rękę do tego, aby zachowanem było należne w Monarchii Polakom stanowisko.

Czuwał bacznie, aby przy wyborach do komisyi, wspólnych Delegacyj, Trybunału państwowego, Polacy byli w słusznej mierze uwzględniani. — Z jednej strony żądał tego od grupy prawicy; z drugiej nalegał na kolegów polskich, aby się ci od przyjęcia mandatów nie usuwali.

Kiedy na wiosnę 1894 r. dotknięty ciężkiemi rodzinnemi stratami, opuścić musiał Wiedeń i nie mógł być obecnym przy naradach nad wyznaczeniem członków wspólnych Delegacyj, wybrano do nich już tylko jednego Polaka, hr. Stanisława Badeniego, kiedy zwykle powoływano dwóch i dwóch zastępców.

Nietylko przecież w rzeczach polskich, także w ogólno-państwowych, zwłaszcza przy końcu w finansowych, głos Wodzickiego w Izbie panów uważnie był słuchany.

Przez swe stosunki, przez instytucyę, na której czele stał, zwłaszcza przez osobiste przymioty, Wodzicki rozszerzył był swoje działanie i nabrał pewnego znaczenia, nie tylko poza granicami rodzinnego kraju, także w Monarchii, na polu międzynarodowem, zwłaszcza we Francyi. Jak go tam ceniono i poważano, powiedział pięknie nad jego grobem towarzysz i świadek tego działania, wnuk rezydenta francuskiego w Warszawie za Księstwa Warszawskiego, bar. Bourgoing:

„Tobie, który przez lat czternaście byłeś naszym przewodnikiem i naszym przyjacielem, chciałem nad grobem przesłać pożegnanie ostatnie, oddać ostatnią cześć w imieniu naszych przyjaciół z Francyi. Inni przedemną sławili rzadkie przymioty twojego umysłu i twojego serca, wyliczali twoje zdolności, wielbili twoje zasługi, opowiadali czyny, które przynosiły zaszczyt twojemu zawodowi. Kto inny przypomniał, jak byłeś przywiązany do wiary twoich ojców, wierny chlubnym tradycyom tej ziemi, po której stąpamy i zarazem jak świątłym byłeś patryotą, jak umiałeś rozpoznać rzeczywiste interesa twojego narodu i torować im drogę. Powiedziano, że byłeś prawym i dobrym, pełnym poświęcenia dla swoich, dobroczynnym dla każdego, pobłażliwym dla bliźnich. Ja, który od tak dawna żyłem twojem życiem, z pomiędzy tych wszystkich przymiotów jeden chcę tylko podnieść, ten, który mnie wzruszał najbardziej, na którym oparłem moje uczucia dla ciebie, ten wreszcie, który dla nas wszystkich w tej chwili jeszcze jest pociechą i nadzieją: twoją dobroć, tę nieporównaną dobroć, która zjednała ci wszystkie serca i która, mam silną nadzieję, wybłaga ci łaskę przed Sędzią najwyższym, naszym Panem, którego nazywamy w modlitwach Bogiem miłosierdzia i dobroci".

Wodzicki nigdy nie odstąpił od zamiarów, które mu towarzyszyły, gdy został gubernatorem Banku krajów. Zawiązanie i ustalenie stosunków finansowych Austryi z Francyą należały do nich. Zużytkować dla Austryi nadmiar francuskiej gotówki, otworzyć w szerokiej mierze dla wartości i publicznych papierów austryackich targ francuski, do tego zmierzał Wodzicki. W tym celu założona została w Paryżu filia Banku krajów i jej w ostatnich czasach poświęcał głównie Wodzicki swoją uwagę i usiłowania.

Upadł hr. Taaffe pod koniec 1893 r., upadł nie tylko system, ale człowiek, który w szerokiem tego słowa znaczeniu był — kimś. Powstała próżnia. Musiała być zapełniona.

Utworzył się Rząd, złożony ze wszystkich stronnictw Izby. Nazwał się koalicyjnym.

Zerwała się ostatnia nić polityczna, łącząca zamiar, w którym Wodzicki przyjął był gubernatorstwo Banku krajów z wewnętrzną polityką Państwa.

Wodzicki chciał, stanowczo, ustąpić z gubernatorstwa. — Przyjaciele, obawiając się, na razie, w smutku ciężkim w jakim się po stratach rodzinnych znajdował, braku zatrudnienia, próżni — że tak powiemy — fizycznej, nie chcąc także, aby przez Polaka zajęte stanowisko, przez niego opróżnionem zostało, odwiedli go od zamiaru. Wodzicki za ich radą postanowił nie spieszyć się. Czekał czy nie mogąc już oddawać usług systemowi, z którym powstała była instytucya nie odda ich jeszcze Państwu; nie zapomniał, że może je oddać rodzinnemu krajowi; bał się zaszkodzić sprawom niezakończonym instytucyi, względem której miał obowiązki, której znaczenia osłabiać nie chciał.

Postępując w ten sposób, był znowu tym samym, co przez całe życie.

(Dokończenie nastąpi).

g. $7^1/_2$ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę w teatrze hr. Skarbka „Aida", wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Przedostatni gościnny występ pana Schlaffenberga.

W teatrze letnim: „Albo niebo albo piekło", komedya w 1 akcie Leona Madeyskiego. Zakończy „Dom waryatów", krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

Jutro, we czwartek w teatrze hr. Skarbka „Łucya z Lamermooru" opera w 4 aktach Donizetti'ego. Ostatni pożegnalny występ pani Jadwigi Camillowej, primadonny królewskiej nadwornej opery w Dreznie.

W teatrze letnim „Państwo Wackowie", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Ibsen. Jerzy Boyer, podróżujący obecnie po Szwecyi i Norwegii, daje w liście do *Figara* następującą sylwetkę Ibsena, którego widział w Chrystyanii: „Niepodobieństwo jest z nim pomówić. Ibsen kryje się przed interviewerami głównie ze strachu przed Anglikami, którzy zasypują go żądaniami fotografij i autografów. Żaden też Indyanin z plemienia Apaszów nie używa takich podstępów, aby się wykręcić od zbyt częstych odwiedzin. Wyobraźcie sobie człowieka z miną niebudzącą zaufania, z twarzą czerwoną, otoczoną zarostem i włosami siwymi, niemożliwie rozczochranymi. Kiedyśmy siedzieli w sali restauracyjnej hotelu, zobaczyliśmy wchodzącego Ibsena w czarnym długim tużurku. Kazał podać sobie piwa i likieru krajowego, i siadł obok. Przedtem wydobył z kieszeni duży grzebień i zaczął gładzić nim włosy, oraz zarost, spoglądając ustawicznie w lusterko, umieszczone w dnie swego wysokiego kapelusza. Następnie położył grzebień i kapelusz na stole i pił po kolei szklankę piwa oraz kieliszek likieru aż do wysuszenia butelek. Oto macie obrazek wielkiego człowieka w życiu codziennem.

Król-autor. Ze Stokholmu donoszą, że w krótkim czasie pojawi się siódmy tom pism króla szwedzkiego Oskara II. Tom ten obejmie wszystkie mowy, jakie wygłosił król od objęcia tronu po czasy ostatnie. Przeważna część tych mów wygłoszona była naturalnie w językach szwedzkim i norweskim, — nie mniej jednak znaczną jest także liczba mów królewskich w języku niemieckim, angielskim lub francuskim.

„Wiek młody", dwutygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży, rozwija się pod staranną redakcyą p. Zofii Mrozowickiej coraz więcej, wpajając w umysły swych młodych czytelników najpiękniejsze uczucia patryotyczne, obywatelskie i religijne, rozszerzając zakres ich myślenia i zakres ich wiedzy. Prócz drobnych artykułów i wierszyków, prócz w przystępnej formie podanej poważniejszej strawy duchowej, ogłasza *Wiek młody* także dłuższe powiastki i powieści, zazwyczaj historyczne, — a obecnie zajmuje się gorliwie Wystawą krajową, podając z niej sprawozdania w formie listów do jednego z młodych swych czytelników. Warto także podnieść, iż styl i język, w jakim pisane są artykuły w *Wieku młodym*, są bardzo staranne. Rada szkolna krajowa poleciła *Wiek młody* na premie i do bibliotek dla młodzieży wyższych klas szkół ludowych i wydziałowych.

Korea
i jej mieszkańcy.

(Dokończenie).

IV.

Buddyzm, czyli doktryna Fo, dotarł do Korei w IV wieku naszej ery; w długi czas potem religia Konfucyusza wyparła tę doktrynę i stała się w pewnej mierze religią państwa. Dla szerokich mas ludności, religia ta zasadza się w czci względem przodków i wypełnianiu pięciu obowiązków: względem króla, względem rodziców, małżonków między sobą, względem starców i przyjaciół. Dla uczonych trzeba dodać: cześć dla Konfucyusza i wielkich ludzi, poszanowanie świętych ksiąg chińskich i cześć dla Sia-Trik, geniusza królestwa. Co to jest Sia-Trik? Misyonarze często pytali się o to Korejczyków, ale nigdy nie otrzymali jasnej odpowiedzi. Jedni tak nazywają istotę jakąś nadprzyrodzoną, drudzy sądzą, że musi to być niebo, a większa część nie wie wcale co to być może. Jednak ta istota, tak jak u nas św. Medard, stanowi tam o deszczu i pogodzie. Pewnego dnia p. Ch. Dallet mówił pewnemu Korejczykowi, że każdy człowiek posiada duszę; Korejczyk nie przyznawał mu słuszności. „Co do nas, zwykłych ludzi, mówił, to co nas porusza i ożywia, ginie z ostatnim naszym oddechem; ale co do wielkich ludzi, żyją oni jeszcze po śmierci" *)

W Korei są klasztory bonzów i bonzesek. Dla tych ostatnich istnieje kara śmierci, jeżeli mają dzieci. Ale ponieważ reguła nie obowiązuje ich do pozostawania w klasztorze przez całe życie, porzucają go, skoro tylko nudy im dokuczą, co następuje bardzo rychło. Jeżeli się kto zapyta Korejczyków, co się z nimi dzieje po śmierci, odpowiadają jak epikurejczycy: „Kto to wie? Nikt jeszcze ztamtąd nie wrócił: najważniejszą rzeczą jest używać życia dopóki ono trwa".

Liczba kuglarzy, szarlatanów, astrologów, wróżbitów płci obojej, żyjąca w Korei z wyzyskiwania dobrej wiary ludzi, jest niezliczona. Ci, którzy mają najwięcej powodzenia w tych rzemiosłach, to ślepi, którzy prawie bez wyjątku praktykują od dziecka i przekazują swoje tajemnice nawiedzonym tem samem co oni kalectwem. Sprowadzają tych ślepych w celu czytania przyszłości, odkrycia rzeczy przysłoniętych tajemnicą, a przedewszystkiem do wypędzania dyabłów, którzy wzięli w posiadanie ciała nieszczęśliwych, nawiedzonych epilepsyą.

Chrześcianstwo zostało zaprowadzone w Korei w 1784 r. Mijało już przeszło dwieście lat, jak nasza wiara była głoszona w Chinach i Japonii przez świętego Franciszka Ksawerego. W zasadzie, przedewszystkiem szlachta, uczeni i literaci, przyjmowali wiarę chrześciańską i nie wyrzekali się jej pomimo tortur i kary śmierci. Później, tak samo jak za pierwszych czasów Kościoła, biedni i niewolnicy prosili o chrzest, częścią aby we własnych oczach podnieść się moralnie z poniżającego swego stanowiska, a czasem, by módz z lżejszem sercem znosić niedolę, spodziewając się teraz, że nadejdzie wkrótce jej koniec wraz z nagrodą w niebie.

Historya chrześciaństwa w Korei jest w gruncie nieskończoną martyrologią, w której spotykamy tylko korejskie i francuskie nazwiska. W r. 1839 OO. Imbert, Mauban i Chastan, wszyscy trzej misyonarze, zostali ścięci po długich męczarniach. Dopiero w r. 1846 rząd Ludwika Filipa pomyślał o pomszczeniu ich śmierci. W tym celu, dnia 10 sierpnia, fregata „Gloire", pod dowództwem Lapierra i korweta „Victorieuse" pod dowództwem Rigault de Genouilly zbliżała się do Korei, żeglując pomiędzy grupami wysp. Nic nie zapowiadało niebezpieczeństwa, gdy nagle oba statki zapadły w mieliznę. Znajdowali się na 35° 45 stopniu szerokości północnej, a na 124°8 długości wschodniej. Po wodzie, która natychmiast zaczęła zalewać spód okrętów, przekonano się, że nadzieja ocalenia statków przepadła. W dniu 12 miesiąca sierpnia, żeglarze francuscy uskutecznili wylądowanie na najbliższą wyspę w liczbie 600 ludzi, a 13 wieczorem dwaj dowódcy opuścili ostatnie swoje stanowiska na okrętach. Załoga została przewiezioną do Chin przez angielskie okręty, które nadpłynęły na wieść o nieszczęściu, jakie spotkało francuską flotę.

W 1866 r. mrg. Berneux, OO. de Bréteniéres, Beaulieu, Dorie, Pourthié, Petit-Nicolas, mons. Davelny oraz OO. Aumaître i Hunin zostali torturowani a potem ścięci nad brzegami rzeki oblewającej stolicę niedaleko miasteczka Sai-Nam-Bo.

W dniu tej ohydnej egzekucyi, czterysta żołnierzy towarzyszących męczennikom ustawiło się w półkole naprzeciw namiotu pewnego mandaryna. Złożono więźniów na ziemi, w środku koła utworzonego przez wojsko, u stóp masztu, na którym powiewała biała chorągiew a potem, zdjąwszy ich z lektyk, odarto z nich odzienie z wyjątkiem pantalonów. Mgr. Berneux został pierwszy powołany. Związano mu ręce na plecach; kat ściąga uszy jedno do drugiego i przepina je strzałą od góry do dołu. Inni kaci oblewają twarz wodą i posypują wapnem; potem, przeciągając dwa kawałki kija po pod ramiona męczennika, unoszą go w górę i ukazują ludowi, zmuszając go do przejścia ośm razy całego placu, coraz mniejsze koło zataczając tak, że przy ósmym razie, znajdują się w samym środku. Mgr. Berneux zostaje wtedy rzucony na kolana z głową naprzód pochyloną, trzymaną za włosy, uwiązane sznurem, przez żołnierza. Sześciu katów wywijając wielkimi nożami skacze w około niego wykonywając dziki taniec i krzycząc przeraźliwie; każdy uderza jak chce i kiedy chce. Za trzecim razem głowa szanownego biskupa stoczyła się na ziemię a żołnierze i kaci krzyknęli naraz: „Już skończone!" Natychmiast podniesiono głowę i według zwyczaju położono ją na małym stoliczku wraz z dwoma patyczkami i zaniesiono do mandaryna, aby mógł własnemi oczami przekonać się, że właśnie była to ofiara, której wymagano. Patyczki służą do poruszania nimi głowy, jeżeli komu z patrzacych przyjdzie fantazya dotknąć się jej. Potem, głowa niesie się napowrót do ciała i przyczepia się sznurkiem do szubienicy, nad którą wisi tabliczka z napisanym wyrokiem. Powtórzono te same historye z innymi skazanymi postępując z takiem samem, powolnem okrucieństwem.

W miesiącu wrześniu 1866 r. odebrano w Paryżu list od msgr. Bidel, z pierwszymi szczegółami tych wypadków. Seminarzyści misyj obcych byli na rekreacyi w Meudon, w domu wiejskim, należącym do misyi. Wieczorem przełożony oznajmił im, że dziewięciu ich braci, z tych dwóch biskupów, wylało swoją krew za wiarę. Seminarzyści zaimprowizowali natychmiast iluminacyę i odśpiewali *Te Deum*.

Rząd cesarski inaczej przyjął tę wiadomość: rozkazał kontradmirałowi Roze udać się do Korei z fregatą *la Guerrierè*, korwetą *Laplace* i *Primauguet*, statkami *Déroulède* i *Kien-Chan* i statków zaopatrzonych działami *Tardif* i *Lebrethon*. Dnia 22 września 1866 roku trzy statki eskadry wpłynęły do odnogi, mającej ich doprowadzić do stolicy a 25, po wielkich korowodach, *Tardif* i *Primaguet* zarzuciły kotwicę naprzeciw murów miasta. Dnia 30, te same statki odpływały rzeką, nie otrzymawszy żadnego zadośćuczynienia od rządu korejskiego. Dnia 16 października miasto Kang-Hoa zostało zdobyte na wyspie tego samego nazwiska. Kilku żołnierzy korejskich dało się odważnie zabić na stanowisku, ale mieszkańcy pouciekali i opanowano tylko wyludnioną osadę. W Yamun, czyli rezydencyi gubernatora, znaleziono łuki i strzały oraz w wielkiej liczbie szable, strzelby z knotami i armaty z bronzu, nabijane zapomocą zagłębienia utworzonego z tyłu. Biblioteka tego pałacu bardzo była bogata. Składała się z dwóch czy trzech tysięcy tomów drukowanych po chińsku z ładnemi rycinami, na pięknym papierze, wszystkie doskonale ponumerowane, większa liczba bardzo dużego formatu, oprawionych w sztaby miedziane i jedwab zielony lub karmazynowy. Znaleziono tam starożytną historyę Korei w sześćdziesięciu tomach. Co było najciekawsze, to książka złożona z tabliczek marmurowych, a każda tabliczka opatrzona poduszeczką z karmazynowego jedwabiu; wszystko to umieszczone było w ślicznej miedzianej kasetce, która swoją drogą mieściła się w drewnianem pudełku malowanem na czerwono z okowami ze złoconego mosiądzu. Kwadratowe tabliczki tworzyły, rozkładając się tom o dwunastu kartkach. Zawierały one, według twierdzenia jednych, moralne prawa krajowe, a według drugich, łaski udzielone przez cesarza chińskiego królom Korei, co podobno jest najpewniejszem. W innej skrzyni znaleziono żółwia z marmuru, znakomicie wyrzeźbionego, pod piedestalem którego tkwiło berło królewskie, owo berło tak groźne, którego dotknąć się prosty Korejczyk nie może, ani spojrzeć nań nawet, a którego posiadanie wystarczyło parę razy do przelania władzy królewskiej i zakończenia rewolucyi.

Kontradmirał Boze, znudzony bezczynnością, i tem, że nie odbierał żadnej odpowiedzi na listy, które wciąż posyłał do króla Korei, sądził, że po demonstracyi swojej względem Kang-Hoa, obowiązkiem jego jest zakończyć misyę, którą mu polecono, i odpłynął.

Po tej wyprawie, to jest od 1866 roku do 1875, Państwo Samotne zostało zamknięte. Od 1867 r. doroczne jarmarki odbywające się w Pieu-Meu, czyli Wrota-Graniczne, zostały zaniechane. Łodzie chińskie, które miały pozwolenie łowić ryby na wybrzeżach korejskich, otrzymały rozkaz, żeby się nie ośmieliły pokazywać. W 1868 r. siedmdziesiąt tych łodzi zostało spalonych, a trzystu ludzi załogi wymordowanych pod rozmaitymi błahymi pozorami, ale najwięcej pod pretekstem, że przechowywali chrześcian na łodziach.

Skoro jeden czy dwa statki amerykańskie spotkał ten sam los, Stany Zjednoczone, w 1871 r. uczyniły demonstracyę tak samo niepotrzebną i niefortunną jak dwie francuskie. Tylko Rossyanie rozszerzyli swoje panowanie ku północnemu zachodowi Azyi, nie spotykając ze strony Chin najmniejszej opozycyi. W 1860 r. granice ich doszły do granic Korei. Przypisywano im wtedy projekt aneksyi, która byłaby może przyszła do skutku, gdyby Chiny nie były temu przeszkodziły, ustępując w kwestyi Kuldży.

*) „Historya kościoła w Korei" przez Ch. Dallet, misyonarza. Paryż. Palmé, wydawca.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Nie mogąc każdemu z osobna podziękować, zasyłam z głębi zbolałego a wdzięcznego serca szczere „Bóg zapłać", wszystkim, którzy pospieszyli oddać ostatnią posługę na drodze do wiecznego spokoju ś. p. mojej najdroższej matce Józefie.

Wy też, towarzysze moi z „Lutni" przyjmijcie serdeczną podzię̨kę za czynny na cmentarzu udział odśpiewaniem *Salve Regina*.

Wszystkim, którzy po stracie ś. p. mojej najdroższej matki złożyli i ciągle składają tyle dowodów współczucia, nim to osobiście uczynić zdołam, przesyłam tą drogą najszczersze podziękowanie.

Wład. Wszelaczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stypendya dla leśników. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. ogłasza konkurs na dwa stypendya dla słuchaczy wydziału leśnego c. k. szkoły głównej ziemiańskiej w Wiedniu, każde po 400 zł. rocznie, tudzież po 50 zł. na koszta podróży tam i napowrót, a to z funduszu subwencyjnego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Ubiegający się o powyższe stypendya winni: 1. Przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości, otrzymane w gimnazyum lub szkole realnej. 2. Dołączyć świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i świadectwo odbytej jednorocznej praktyki lasowej. 3. Zobowiązać się formalną deklaracyą, że po ukończeniu nauk wstąpią do państwowej służby lasowej.

Stypendyum udziela się na lat dwa, ewentualnie na lat trzy, t. j. na rok szkolny 1894/95 i 1895/96, ewentualnie i na rok 1896/97. — Ukończeni uczniowie krajowej szkoły lasowej mają przed innymi kandydatami pierwszeństwo, otrzymają jednak stypendyum tylko na lat dwa.

Stypendyści będą obowiązani robić nie tylko kollokwia w każdem półroczu i wykazywać się z nich Komitetowi, ale nadto złożyć oba egzamina państwowe teoretyczne w myśl odnośnego rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświaty i rolnictwa z dnia 6 grudnia 1881, w czasie tamże przepisanym (Dz. u. p. z roku 1882 nr. 1).

Wypłata stypendyum nastąpi w 10 ratach miesięcznych z góry po 40 zł. z kasy c. k. Ministerstwa rolnictwa w Wiedniu za kwitem stosownie ostemplowanym, a przez rektora szkoły głównej potwierdzonym. Oprócz tego otrzyma każdy stypendysta na koszta podróży przy wyjeździe 25 zł. i tyleż przy powrocie.

Ponieważ wykłady odbywają się w języku niemieckim, zwraca się uwagę kompetentów na potrzebę gruntownej znajomości tego języka, tak w mowie jak piśmie.

Odnośne podania, należycie udokumentowane, należy nadesłać (franco) do Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic. (ulica Słowackiego l. 8) we Lwowie, najdalej do końca września b. r.

Międzynarodowy kongres. W czasie od 1 do 6 października 1894 odbędzie się w Medyolanie kongres dla wypadków nieszczęśliwych i ich ubezpieczenia, jako dalszy ciąg poprzednich kongresów w Paryżu w roku 1889 i w Bernie w r. 1891. Prospekt tego kongresu można przejrzeć w biurze lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Międzynarodowa wystawa ogrodnictwa otwartą będzie w Petersburgu w dniu 22 września i potrwa do 6 listopada. Jednocześnie z wystawą obradować ma międzynarodowy kongres ogrodniczy. Francya urządza oddział własny, z Niemiec wezmą udział 2 Towarzystwa i 60 wystawców pojedynczych. Nadto uczestniczyć w wystawie będą: Hiszpania, Szwajcarya, Austrya, Włochy i Belgia. Komitet wystawy rozporządza jedną nagrodą nadzwyczajną, 49 medalami złotymi, 282 srebrnymi i 313 bronzowymi.

Szkody gradowe w Rossyi. Dzienniki petersburskie donoszą, że według raportów nadesłanych przez władze gubernialne do ministerstwa spraw wewnętrznych, straty, poniesione w r. b. przez rolników skutkiem gradu sięgają do $3^1/_2$ miliona rubli. Największe straty zaznaczono w guberniach: lubelskiej — na 1 milion 200 tysięcy rubli, tudzież w mohilewskiej na 200 tysięcy rubli.

Na urządzenie wystawy wielkorossyjskiej w Niżnym Nowogrodzie wyasygnowano 4,321.200 rubli ze skarbu państwa.

Kolej syberyjska. Dnia 24 września przejdzie pierwszy pociąg całą przestrzeń świeżo zbudowanej kolei transsyberyjskiej na przestrzeni 1006 wiorst. Pociągiem tym wyruszy minister komunikacyi, Kriwoszein, który wyjeżdża w tych dniach do Syberyi.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 3 i 4-go września 1894 przypędzono 2325 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 28 do 38 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 38 do 41 ct. za klgr. żywej

wagi. Do krajów Monarchii załadowano 2287 sztuk.

Herbata w tym roku ma znacznie podrożeć, w skutek tego podobno, że dwaj wielcy kupcy w Moskwie zakupili wszystkie prawie partye lepszych gatunków herbaty za niezwykle wysokie ceny.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 września: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·55 do 4·90, stare 4·50 do 4·90, jęczmień brow. 5·— do 5·80, jęczmień pastewny 4·25 do 4·40, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·10, groch 5 do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 25 sierpnia do 1 września. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·50, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·30 do 5·05 jęczmień browarny stary 4·95 do 5·40 nowy 4·95. do 5·40, pastewny 4·05 do 4·40, owies stary 4·90 do 5·45, nowy 4·90 do 5·45, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —.— do —·—, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—. groch do gotowania 5·— do 8·—, groch pastewny 4·50 do 5·25, fasola 6·— do 11·50, bobik 4·— do 5·—, wyka —·— do —·—, koniczyna 40·— do 75·—, koniczyna biała n. —·— do —·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·40 do 9·—, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 8·50 do 9·50, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy 9·— do 9·50, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 89·— do 116·—, nafta zwykła 16·— do 17·—. salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·15 do 14·40.

Wiedeń, 5 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2604 sztuk opasowego, 1416 z paszy i 2047 sztuk chudego.

Razem 6067 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 169 sztuk opasowych, 43 sztuk z paszy i 613 sztuk chudych; z Bukowiny 202 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 795 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny spadły o 1 zł. do 3 zł.

Nie sprzedano 646 sztuk galicyjskich.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 67 zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 57 zł. — ct. za towar przedni 58 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; krowy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; stadniki po — zł. — ct. do — zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po — zł. — ct. do — zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezes ministrów ks. Windisch-Grätz, Minister hr. Falkenhayn i prezes Izby br. Chlumecky przybyli przedwczoraj wieczorem do Wiednia.

Według doniesień z Buckingham, stan zdrowia hr. Paryża jest niezmieniony, tylko osłabienie się zwiększa. W kościele św. Magdaleny w Paryżu, oraz w licznych miastach francuskich odprawiano onegdaj Msze św. na intencyę wyzdrowienia hr. Paryża.

Książę orleański przesłał z Londynu do *Gaulois* depeszę następującą: „Stan osłabienia u mojego ojca jest bardzo niepokojący. Módlcie się za mojego ojca, za mnie i za Francyę“.

Dnia 19 b. m. odbędą się wybory połowy członków duńskiego landsthingu. Wybory prawyborców po większej części już ukończone. Obliczając według ich wyniku, wejdzie prawdopodobnie do landsthingu 17 kandydatów prawicy, a 11 kandydatów lewicy. Z tych ostatnich przynajmniej czterech można uważać za przychylnych ugodzie, zawartej na wiosnę b. r. Dotychczas z 28 opróżnionych obecnie mandatów w landsthingu 19 należy do członków prawicy, a 9 do członków lewicy. Pomiędzy tymi ostatnimi było ośmiu zwolenników i jeden przeciwnik ugody.

Z powodu zamordowania francuskiego kontrolora cła na pograniczu chińskiem, opinia publiczna we Francyi burzy się przeciw Chinom. *Temps* pisze, że Chiny muszą dać nietylko zadosyćuczynienie za morderstwo, lecz i rękojmię, że podobne wypadki nie będą się ponawiały. *Figaro* powiada: Zamordowanie komisarza Chailleta w Moncai domaga się energicznego wystąpienia. Należy wszelkie spory graniczne z Chinami raz na zawsze uregulować i wspólnictwu Chin z piratami ostatecznie położyć koniec. — Wobec wojny z Japonią, nie ulega wątpliwości, że Chiny przyjmą wszelkie warunki francuskie.

Biuro Reutera donosi z Tien-tsin: Edykt cesarza Chin wyraża pochwałę generałowi Yeh i 700 chińskim oficerom za zwycięstwo, odniesione pod Pingyang. Według sprawozdania generała Yeh, straty Japończyków wynoszą 5000 ludzi, straty zaś Chińczyków mają być nieznaczne.

W sprawie sytuacyi na wyspie Lombok, która niedawno była widownią klęski Holendrów, depesza dziennika *Nieuws van den Dag* donosi: Sasakowie posuwają się naprzód, wzdłuż górnego biegu Sungei-Babaku. Oddział Lindgreena zamknięty jest w jednej ze świątyń bramińskich w Tjaksa-Negra. Sasakowie usiłowali, pod wodzą kapitana generalnego sztabu Willemstyna i kontrolora Liefrincka, uwolnić uwięzionych. Artylerya marynarki i górska bombarduje dalej stolicę Mataram. Balinejczycy nie odważają się wykonać ataku. Książę z Goa-Celebes oświadczył swoją gotowość do wysłania z pomocą oddziału wojska. Djllantik znajduje się wraz z wojskiem na wybrzeżu północnem, i utrzymuje nieustannie, że nie brał żadnego udziału w zdradzie.

Inna depesza urzędowa z Hagi, tak mówi o sytuacyi: Stan wojska holenderskiego na wyspie Lombok jest dobry; roboty fortyfikacyjne prowadzą się energicznie. Rekonesanse stwierdziły, że zbuntowane plemię Balinejów zajmuje dotychczasowe pozycye i wznosi umocnienia przed miastem. Artyerya górska wyparła Balinejów z szańców a opuszczone przez nich pozycye zajęli zaraz zaprzyjaźnieni z Holendrami Sasakowie. Ci ostatni zajęli także główną kwaterę nieprzyjaciela.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Landskrona, 5 września. Wczorajsze manewry (dzień drugi) trwały do godz. 2 popołudniu. Najj. Pan oraz Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Albrecht powrócili do Landskrony o godz. 3 popołudniu. Podczas manewrów padał kilkakrotnie deszcz ulewny, a około godz. 2 popołudniu nastąpiło oberwanie się chmury nad polem manewrów. Mimo to manewry trwały dopóty, dopóki 29 dywizya piechoty i 26 dywizya obrony krajowej IX korpusu (armia zachodnia) nie wykonały wymarszu z lasów pod Abstdorf przeciw stanowisku armii nieprzyjacielskiej w miejscowości Triebitz (Trzebowice), co mimo ulewnego deszczu tworzyło wspaniały obraz operacyj wojennych.

Landskrona, 5 września. Najj. Pan, w towarzystwie Najdost. Arcyksiążąt: Karola Ludwika, Albrechta i Rainera, udał się dziś rano na pole manewrów, gdzie ma nastąpić wysoce interesujące rozstrzygnięcie walki pod Triebitz. Powietrze dżdżyste, ale łagodne.

Wiedeń, 5 września. Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał dziś w południe do Lwowa.

Wiedeń, 5 września. P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn wczoraj wieczór odjechał ztąd do Lwowa.

Budapeszt, 5 września. Tysiącdwustu robotników fabryki broni zawiesiło wczoraj pracę. Robotnicy ci domagają się podwyższenia płacy.

Królewiec, 5 września. Cesarstwo niemieccy przybyli tu wczoraj powitani entuzyastycznie przez publiczność. Cesarstwo byli obecni przy odsłonięciu pomnika cesarza Wilhelma I. Na przemowę starszego burmistrza, wygłoszoną przy bramie tryumfalnej, odpowiedział cesarz, iż daje cesarskie słowo na to, że ten kraj, który, jak burmistrz wspomniał, nie został przez Hohenzollernów mieczem zdobyty, będzie też dziełami pokoju utrzymany. Cesarz wyraził się z uznaniem o wykonaniu pomnika.

Królewiec, 5 września. Król saski przybył tu. Powitał go cesarz Wilhelm.

Rawenna, 5 września. W Castiglione z powodu przyaresztowania dwóch pijanych indywiduów przyszło do starcia tłumu z policyą. Z tego powodu rozwiązano stowarzyszenie „Orsini“ i związek robotniczy. Przedsięwzięto rewizye domowe.

Ateny, 5 września. Z powodu napaści w dzienniku *Akropolis*, wymierzonych przeciw armii greckiej, grono oficerów spustoszyło lokal redakcyjny. W następstwie tego zajścia generał Karaiskasis przeniesiony w stan rozporządzalności, a komendant placu, który pochwalał postępowanie oficerów, ukarany. W korpusie oficerskim panuje wielkie rozgoryczenie.

Glasgow, 5 września. Strejk górników, który, jak zdawało się, bliskim był już ukończenia, trwa dalej. Z 70.000 górników szkockich pracuje tylko 400.

Haga, 5 września. Minister spraw wewnętrznych Van Houten otworzył wczoraj międzynarodową parlamentarną konferencyę pokojową, zalecając, aby konferencya zajmowała się głównie sprawą sądów rozjemczych, a wstrzymała się od rozstrząsania aktualnych kwestyj. Minister oświadczył się za międzynarodowym trybunałem pokoju.

Prezydentem konferencyi wybrany Ralmsen z Amsterdamu.

Tanger, 5 września. Kabyle w okolicy Demnat zbuntowali się, spustoszyli Demnat, Melah i inne miejscowości, oraz zamordowali wielu żydów. Kabyle z pod Erhamena-Jemen i Witaran oblęgają Marakesz.

WYSTAWA.

Zjazd oficyalistów prywatnych.

Zjazd oficyalistów prywatnych nie może się odbyć — jak zawiadamia dyrekcya Towarzystwa prywatnych oficyalistów — z powodu przeszkód technicznej natury, natomiast, mogą oficyaliści prywatni wziąć udział w zjeździe leśników w dniach 13, 14, 15 i 16 września b. r. pod tymi samymi warunkami, co leśnicy nienależący do Towarzystwa leśnego, t. j. za poprzedniem nadesłaniem 2 zł. na koszta zjazdu. Za to korzystają z wszelkich ułatwień, jako to zniżonego wstępu na Wystawę, Panoramę etc. Nadto mogą brać udział w fachowych obradach i poruszać kwestye dotyczące zawodu. Mamy nadzieję, że z tej nadarzającej się sposobności zjechania się gromadnie na Wystawę skorzysta znaczna liczba naszych oficyalistów prywatnych i odniesie się do swej dyrekcyi, ul. Cicha l. 1 (plac Chorążczyzny).

Kroniczka wystawowa.

Dzień wczorajszy nie dopisał. Od południa bowiem rzęsisty deszcz z małemi przerwami trwał do późnego wieczora. Deszcz wszakże nie przeszkodził w wykończaniu dekoracyi placu Wystawy, odbywającemu się pod kierownictwem pp. Mikolascha i Marcelego Herasimowicza, artysty-malarza.

* * *

Wczoraj ukonstytuowała się komisya jurorów dla grupy I (rolnictwo), wybierając prezesem hr. Stan. Stadnickiego, a referentem Tadeusza Langego. Komisya podzieliła się na 4 oddziały.

Jurorowie dla sekcyi II (chów koni), ukonstytuowali się w sposób następujący: Prezesem honorowym hr. Dominik Hardegg, prezesem hr. Kwilecki, zastępcą prezesa p. August Stojowski, referentem p. Alfred Gałapieh.

* * *

Druga wycieczka z Poznania pod przewodnictwem dr. Kusztelana przybędzie do Lwowa dnia 10 b. m. Uczestnicy jej zabawią tutaj dni sześć.

* * *

P. Zenon Szymański, znany aeronauta ma się produkować na boisku na placu Wystawy w dniu 16 b. m.

* * *

Przybyli do Lwowa: Prezes Koła polskiego, JE. Filip Zaleski, Agenor hr. Gołchowski upełnomocniony Minister na dworze rumuńskim i dr. Edward Rittner, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty.

Dzisiaj.

Na placu Wystawy bawi dziś wycieczka z powiatu przemyskiego (około 400 włościan i drobnych przemysłowców). Wycieczka ta przyszła do skutku za staraniem ks. Prezesa Sapiehy. Dalej są wycieczki z Mościsk, tudzież z Mielca. Ta ostatnia liczy 350 osób i jest pod przewodnictwem p. Stefana Sękowskiego, prezesa Rady powiatowej mieleckiej.

Dziś otwartą została wystawa koni.

Dziś popołudniu odbędzie się oprowadzanie koni na boisku dla szerszej publiczności.

Na jutro zapowiedziane liczniejsze wycieczki z Żółkwi i Sanoka.

* * *

JE. Pan Minister Apolinary Jaworski przybędzie jutro do Lwowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 5 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 367·75, Akcye kolei państwowej 355·25, Akcye tytoniowe 224·—, Anglo-austryackie 167·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 113·—. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 261·10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·92. Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, 5 września 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·—, Węgierskie akcye kredytowe 464·50, Akcye anglo-austryackie 167·50, Akcye banku Union 274·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 321·—, Akcye kolei Południowej 112·50, Losy tureckie 68·20, Akcye kolei państwowej 355·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·25, Wiedeńskie losy komunalne 173·20, Akcye tytoniowe 223·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·50, Akcye kolei Elbetal 267·50, Akcye banku dla krajów koronnych 261·70, 4-prc. węgierska renta złota 121·90, Akcye banku związkowego 138·90, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 96·50, Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 4 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 104·45, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·50, Akcye kredytowe 222·90, Polskie listy zastawne 68·90, Papiery galicyjskie 104·60, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·50, Austryackie banknoty 164·20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	–
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	–
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 września 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. J. Eks. S. Madeyski i J. Louis z Wiednia, W. Wimmer z Niepołomic, M. ks. Woroniecki z Londynu, J. Stillmann z Karwinu, A. Dziech z Cieszyna, K. Stillman z Janowa, Hr. Hardegg z Wiednia, P. Popiel z Krakowa, W. Rydel z Górki, J. Rydel z Woli Szczuczyńskiej, J. Kierwiński z Glinki, A. Rydel z Krakowa, Z. Łuszczewski z Królestwa Polskiego, K. Mikucki z Dobczyc.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 września 1894

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	–
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	415	—	425	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33 —	1	35.-
„ papierowy . . .	1	33.80	1	35 —
100 marek niemieckich	60	70	61	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.75	98.95
luty-sierpień	98.70	98.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.85	99.05
kwiecień-październik	98.80	99 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155. —	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196. —	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.25	162.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.45	123.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98.85
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.70	96.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	168 50	169 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	369.75	370.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	262. —	262.30
Bank austro-węgierski a 600 zł . .	1020	104. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	444 —	446.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3210 —	3225·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	281 —	282 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203. –	203 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.75	206 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123 85	124 85
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100 —	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100 60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. —	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99 80	100 40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.60	89.50
z r. 1884 . . .	95 70	96.70
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.25	106 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	142 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	— —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.75	27.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25	60 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12 80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	69. —	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.25	71.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143 —	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.25	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	51 —	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	— —	.—
7. Wekslo (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 10	124. 60
Paryż za 100 fr.	49 30.—	49.35. –
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 –	5.91 —
„ pełnej wagi	5.88	5.90.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.89.5 –	9 90. –
Rosyjski półimperyał . . .	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5190 (5759 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zniesienia wspólności własności realności pod lwh. 239 w Oświęci mie odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż tej posiadłości Bujarowicza, Joanny Jabłońskiej i mas spadkowych Antoniego i Wincentego Wanata własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 września i 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Józef Pawlikowski c. k. notaryusz w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 16 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 18 lipca 1894.

L. 4403 (5760 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 310 w Niedzieliskach Wojciecha i Franciszki Bieżychódków własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 29 września i 30 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Radłów, 23 sierpnia 1894.

L 5943 (5767 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sześciu zaległych rat bankowych po 122 zł. 10 ct. z 6 prc. odsetkami z pn. odbędzie się dnia 18 października 1894 i 15 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem w biorze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż majętności Wasylkowce IX cz. Berezyńce, Jurkowce, Leszczyszczyzna lwh. 485 i majętności Wasylkowce, X. cz. Łażyńszczyzna lwh. 486 Felicyi Skibickiej, Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własność stanowiących, względnie tylko 2/3 części tychże majętności Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własnych na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 8335 zł względnie dla 2/3 części 5556 zł. 67 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 11 sierpnia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 4838 (5761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 63 w Zabawie Józefa Łosia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 października i 9 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Radłów, 23 sierpnia 1894.

L. 1315 (5766 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Roberta Halenty przeciw Janowi Czulowi pto 150 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Czula własnej pod nk. 409 w Jeleśni położonej wyk. hip. l. 149 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej, na dzień 24 października 1894 i na dzień 28 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 63 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 628 zł. 70 ct aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 30 maja 1894.

L. 6743 (5721 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Klary Bernfeld w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności pod nk. 15 w Tyczynie położonej whl. 539 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Zboru izraelickiego zaintabulowanej w dniu 17 października 1894 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania przyjęta oferta pod kupna 428 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 6 sierpnia 1894.

L. 5918 (5426 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności w Łukawcu położonej a whl. 442 gminy Łukawiec na pokrycie wierzytelności spadkobierców Michała Gawła w kwocie 100 zł. wa. w dniach 9 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 855 zł. 74 ct. wa.

Wadyum 86 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 10 lipca 1894.

L. 31677 (5808 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na rzece Ropie pod Zagorzanami odbędzie się dnia 21 września 1894 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą: 4551 zł. 01 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu, z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę prze prowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą względnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1894.

L. 2932 (5801 2—3)

W dniach 27 września i 29 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż połowy realności w Niemirowie położonej wyk. hip. 359 objętej Fedia Romaś własnej na zaspokojenie pretensyi Racheli Kessler w kwocie 82 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania jest 207 zł. 50 ct.

Wadyum 28 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 26 maja 1894.

L. 9071 (5797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie po daje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 26 zł. 55 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 27 września i 25 października 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 52 ks. gr. gminy Łowczyce objętej dłużnika Fedka Proć Tralskiego własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 października 1893.

L. 13516 (5790 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Debesławcach położonej wedle wyk. hip. 285 tejże gminy dłużnika Mendla Sieglera własnej, na zaspokojenie pretensyi Icka Schiebera Mojżesza w kwocie 390 zł. a. w. w dniach 26 września 1894 i 26 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 56 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 9 listopada 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schustera z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 24 lipca 1894.

L. 1188 (5720 2—3)

C. k. Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Eimera w kwocie 15 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 177 w Strzyżowie położona whl. 128 dla gminy kat. Strzyżów objętą do izraelickiej gminy wyznaniowej w Strzyżowie należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, 26 października 1894 i 26 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 815 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 81 zł. 50 ct wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 13 kwietnia 1894.

L. 24977 (5694 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centr. Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 44357 zł. 19 ct. z pn. w dniu 29 października 1894 i 3 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Gierczyce w powiecie bocheńskim położonych lwh. 150 objętych, Izaaka i Anny małżonków Mondererów własnych.

Cena wywołania wynosi 110709 zł.

Wadyum 11070 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Raczyński w Krakowie.

Kraków, d. 20 lipca 1894.

L. 2619 (5722 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 124 zł. 20 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 490 księgi gr. gm. kat. Karów objętej dłużników Anny Wusyk, Froski Wańko, Julianny Iwanko, Piotra Stróża, Aftanazego Stróża i Romana Stróża własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego zar. z nieograniczoną poręką w Bełzie na dniu 2 listopada 1894 i na dniu 5 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 486 zł. wa., wadyum wynosi 48 zł. 60 ct. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tut. registraturze.

Uhnów, 25 czerwca 1894.

L. 33108 (5754 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Feliksa Otfinowskiego w kwocie 225 rubli srebr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 października i 15 listopada 1894 o godz 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 11 w Nowej wsi narodowej Jędrzeja i Maryanny Syrków własnej.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Tomik z substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie.

Kraków, 4 sierpnia 1894.

L. 5118 (5738 2—3)

W dniach 30 października i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Bohorodezany na imię dłużników Stefana Postołowskiego i Warwary Postołowskiej zapisanej wyk. hip. 506 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości 95 zł. 92 ct. a. w. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł. w. a

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej ealności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, d. 17 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 44367 (5771 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr.1 Dz. p. p., położony majątek Edwarda Baurowicza nieprotokołowanego krawca przy ulicy Trzeciego Maja l. 2 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Sekretarzowi Rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Stefana Frenkla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 września 1894 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1894 i podać ją na terminie na dzień 8 listopada 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 12836 (5788 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Gelbtucha handlarza towarów bławatnych w Budzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Henryka Janiszewskiego c. k. sędziego powiatowego w Budzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. Emila Pasławskiego ajenta krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Budzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 listopada 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 listopada 1894 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Budzanowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Budzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1894.

L. 13729 (5789 2—3)

Odnośnie do tus. edyktu z 8 sierpnia 1894 l. 12836, którym konkurs na majątek Salamona Gelbtucha handlarza towarów bławatnych w Budzanowie został ogłoszony oznajmia się, że w miejsce dotychczasowego tymczasowego zarządcy masy p. Emila Pasławskiego, mianowany został tymczasowym zarządcą tej masy p. Szulim Leib Bergman z Budzanowa.

Celem wyboru stałego zarządcy tej masy konkursowej, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli wyznaczył sąd tutejszy ponowny termin na dzień 11 września 1894 przed komisarzem konkursowym w Budzanowie, na który się wszystkich wierzycieli niniejszem wzywa.

Tarnopol, 28 sierpnia 1894.

L. 137 (5779 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli konkursowych upadłości Natana Rosenwassera, że zarządca masy Dr. Chlebowski przedłożył pod dniem 16 sierpnia 1894 projekt podziału masy, który bądź u komisarza konkursowego bądź u zarządcy masy przejrzeć można.

Wszelkie zarzuty przeciw projektowi winny być zgłoszone ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 12 września br. Zarazem wyznaczam audyencyę na dzień 20 września br. o 11 rano, na której przedewszystkiem ogół wierzycieli powezmie postanowienie co do propozycyi Mendla Rosenwassera i Bardyowskiej kasy oszczędności, wedle której za otrzymaniem z funduszów masy kwoty 500 zł. odstąpić mają pierwszy od pozwu z 2 października 1893 l. 8634 pto 2025 zł., druga od pretensyi zgłoszonej w kwocie 6083 zł. 12 ct., a następnie przeprowadzi rozprawę nad poczynionemi zarzutami i ustali rozdział funduszów masy.

Na audyencę tę wzywam ogół wierzycieli a w szczególności zarządcę masy i wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 30 sierpnia 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3529 (5757 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Tymko Kaszuba z Łodyny za marnotrawcę został uznany a kuratorem Andruch Lemiszka postanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka, dnia 31 marca 1894.

L. 7695 (5724 3—3)

Anna z Wilczyńskich Czekałowska z Czołhan uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Wasyl Nastasiak z Czołhan.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 2 grudnia 1894.

L. 7204 (5744 3—3)

Jędrzej Dumiter syn Jana z Laskowy uznany został za niedołężnego na umyśle, kuratorem jego jest Jan Puch z Laskowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 9 sierpnia 1894.

L. 10999 (5748 3—3)

Mikołaj Chilczuk z Bohorodyczyna został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Tomasza Królika z Bohorodyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 6 sierpnia 1894.

L. 8763 (5816 1—3)

Dla umysłowo chorego Franciszka Piecbóra z Grobli, ustanowiono kuratorem Michała Czekaja z Grobli.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 lipca 1894.

L. 3406 (5817 1—3)

Kość Kozak z Komarowa został postanowieniem z dnia 24 marca 1894 l. 5678 oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem jest Fed Popowicz gospodarz z Komarowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 7 kwietnia 1894.

L. 2976 (5814 1—3)
Dla marnotrawcy Józefa Schmida dożywotnika z Gawłowa, ustanowiono kuratorem Karola Rataja z Gawłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 10 marca 1894.

L. 5078 (5799 1—3)
Filip Szmurhun z Ładyczyna uznany został za głupkowatego. Kuratorem jego Jan Barski z Ładyczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 10 sierpnia 1894.

L. 6326 (5800 1—3)
Dmytra Sztokajło z Medyna uznano marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Niebroń z Medyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, 22 grudnia 1892.

L. 9655 (5805 1—3)
Onufry Dutka z Pałahicz został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Teodora Morskiego z Pałahicz.
Tłumacz, 9 lipca 1894.

L. 7404 (5815 1—3)
Jan Strach gospodarz ze Stanisławic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Skaczka ze Stanisławic.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 24 czerwca 1894

Konkursa.

L. 146 (5741 3—3)
Dwóch dyetaryuszów z ładnem szybkiem pismem, obznajomionych z manipulacyą sądową zostaną za wynagrodzeniem miesięcznem po 20 zł. do tutejszego sądu przyjęci.
Gwoździec, 29 sierpnia 1894.

L. 51629 (5776 3—3)
Konkurs na posady:
a) poztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Wróbliku szlacheckim w powiecie Sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.
Płaca rocznych 400 zł. i ryczałtu kancel. 100 zł.
b) ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Iwanczanach w powiecie Zbarazkim za kontraktem i kaucyą 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtem kancel 40 zł. i wynagrodzeniem 350 za codziennego posłańca pieszego do Zbaraża i napowrót.
c) i w Grodzisku w powiecie Łańcuckim za kontraktem i kaucyą 300 zł.
Pł ca rocznych 300 zł., ryczałtu kancel. 80 zł. i wynagrodzenia 530 zł. za codzienną jazdę posłańcą do Żołyni i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 13 września br. do do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 3151 (5782 2—2)
Odnośnie do konkursu w Nrze 202 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady starszego dyrektora w c. k. zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami VII klasy z dniem 25 września 1894 upływa.
C. k. Nadprokuratorya państwa.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 7464 (5807 2—3)
Celem nadania dwóch stypendyów po 250 zł. aw. dla galicyjskich słuchaczy akademii rolniczo-leśnej (k. k. Hochschule für Bodencultur) w Wiedniu poświęcającym się studyom leśnictwa tamże w roku szkolnym 1894/5 rozpisuje się niniejszem:
Ubiegający się o te stependya winni swe do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa wystylizowane i należycie udokumentowane podania wnieść najdalej do 29 września 1894 za pośrednictwem c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddz. I we Lwowie i wykazać się w tym celu:
1. metryką chrztu
2. świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazyum, szkoła realna) oraz innymi świadectwami z odbytych dotychczasowych nauk
3. dowodem odbytej przynajmniej jednorocznej przedwstępnej praktyki leśnej,
4. wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego świadectwem fizycznego uzdolnienia do służby leśnej także i w okolicach górskich,
5. legalnem nie dalej, jak przed rokiem wystawionem świadectwem ubóstwa a wreszcie przedłożyć,
6. pisemny rewers, iż na wypadek otrzymania wspomnianego stypendyum zobowiązują się po ukończeniu nauk w c. k. akademii rolniczo leśnej wstąpić do państwowej słuby leśnej w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 3060 (5810 1—3)
W biórze Wydziału powiatowego w Bochni jest do obsadzenia od 1-go października b. r. posada pomocnika technicznego z płacą 400 zł. rocznie i ryczałtem 100 zł. na obchody dróg.
Kandydaci winni się wykazać znajomością służby drogowej, a do podań dołączyć metryki chrztu, świadectwa szkolne i świadectwa z odbytych służb, oraz świadectwo moralności.
Posada ta nie jest systemizowaną i obsadzoną będzie za kontraktem z obopólnem 6-tygodniowem wypowiedzeniem.
Podania wnosić można do dnia 20 września b. r.
Bochnia, dnia 1 września 1894.

L. 4393 (5821 1—3)
Na posadę inspektora policyi miejskiej w Nowym Sączu.
Reflektanci zechcą przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo ze złożonego egzaminu przepisanego dla inspektorów i inne dowody uzdolnienia wraz z dowodami dotychczasowego zatrudnienia i moralności.
Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnieść należy do tutejszego Magistratu najdalej do końca października 1894.
Posada ta obsadzoną będzie prowizorycznie od dnia 1 stycznia 1895, stabilizacya nastąpić może po upływie roku.
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 600 zł. w. a. pobierać się mająca w równych miesięcznych ratach z góry, trzy pięciolecia po 50 zł. w. a. tudzież wolne pomieszkanie od chwili wybudowania nowego ratusza.
Magistrat król. miasta Nowego Sącza,
dnia 20 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

L. 17518 (5785)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma: „Nowy robotnik" z dnia 25 sierpnia 1894 pod napisem: „Anarchista Caserio ścięty" zawiera znamiona występku z § 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4744 (5666 3—3)
Sanocki Sąd obwodowy wzywa Michała Jachwana urodzonego 20 listopada 1859 w Zawojach, który przed trzema laty z Zawojów do Ameryki wyemigrował i tam w jesieni 1891 zajęty przy budowie kolei przez lokomotywę najechany i tak silnie w lewy bok uderzony być miał, że umarł na miejscu, by do sześciu miesięcy tj do 1 lutego 1895 w sądzie tutejszym się jawił, lub też o sobie sądowi bądź ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku dał znać, inaczej za zmarłego a związek małżeński 6 lutego 1882 z Matroną z Smolenników zawarty, za rozwiązany uznany zostanie.
Sanok, dnia 31 lipca 1894.

L. 39601 (5728 2—3)
Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Gadzińskiego, że przeciw niemu na prośbę Józefa März, uchwałą z 14 kwietnia 1894 l. 18646 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. wydany został i że takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Wincentemu Bałabanowi z zastępstwem adw. dr. Aleksandra Vogla.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Gadzińskiego, by temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego swego pełnomocnika sądowi wykazał.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 2410 (5796 2—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Katarzynę małżonków Skwirzów z Cieszyny, że Franciszek Dziok wniósł przeciw nim pozew de praes 21 czerwca 1894 l. 2410 o zapłatę 100 zł. aw. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 września 1894 godz. 9 rano.
Wzywa się zatem pozwanych, by się z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Jamrogowiczem porczumieli lub innego zastępcę sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Frysztak, 30 czerwca 1894.

L. 14404 (5803 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Bodnarukowi Hrycia, że dnia 21 sierpnia 1894 do l. 14404 Jakób Meervogel z Jabłonowa pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 11 zł. 40 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 18 września 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Melnyka kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc Fedora Bodnaruka Hrycia ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 8216 (5802 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Szyposa z Bańskiej, że Jędrzej Strama wyniósł przeciw niemu pozew de praes 12 sierpnia 1894 l. 8216 o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 września 1894 o godzinie 8 rano, w sądzie tut. wyznaczono.
Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono p. adw. dr. Ernesta Geisslera w Nowymtargu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 4293 (5764 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Treitlera, że pan Feliks Sczighina właściciel dóbr Przewóźca wniósł przeciw niemu pod dniem 19 sierpnia 1894 do l. 4293 pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. a. w. z pn. i że w tej sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 września 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Leibę Treitlera, ażeby w tym terminie osobiście stanął i obronę wniósł, albo też ustanowionemu kuratorowi p. Wincentemu Czechowiczowi c. k. notaryuszowi w Wojniłowie środki do obrony podał inaczej bowiem wynikłe stąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Wojniłów, 19 sierpnia 1894.

L. 5502 (5778 2—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Teofila Barszczewskiego i Stefana Barszczewskiego zawiadamia, że Józef Wzorek kodycylem z dnia 15 października 1893 przeznaczył im grunt „Kiecówkę" zwany, jak też i dla nich ustanowiony został w sprawie spadku po śp. Józefie Wzorku kuratorem Wojciech Barszczewski.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 26 lipca 1894.

L. 39480 (56*3 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 49964 na Katarzynę Pieniądz opiewającej z pierwotną wkładką 24 zł. wniesioną 4 czerwca 1892, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, inaczej takowa amortyzowaną zostanie.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 5018 (5677 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Karola Iwańskiego, że rezolucyę z 24 czerwca 1894 l. 5018 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 37 zł. z pn. na karcie ciężarów 1/6 realności lwh. 302 gminy Czudec na rzecz Anszla Hackego doręczono ustanowionemu kuratorowi dłużnika dr. Ujejskiemu w Ropczycach.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 24 czerwca 1894.

L. 46968 (5727 2—3)
C. k. Sąd pow. del. la miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Józefowi Schmarakowi, że w sprawie firmy Józef Fraget przeciw niemu został wydanym w zaoczności wyrok z dnia 27 czerwca 1893 l. 80781 o zapłacenie kwoty 25 zł.
Gdy miejsce pobytu Józefa Schmaraka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr Blizińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Swięcickiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Józefa Schmaraka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 6 lipca 1894.

L. 3691 (5636 2—3)
Sąd powiatowy Podbuski zawiadamia, że 9 czerwca 1884 zmarł Damian Kurotczyn ze Smólnej bez pozostawienia testamentu a do spadku jest powołaną także jego siostra Jewka Fryz z miejsca pobytu niewiadoma, wzywa się ją zatem, by w ciągu roku do spadku się oświadczyła, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami deklarowanymi i z kuratorem Jurkiem Kurotczynem ze Smólnej dla niej ustanowionym.
Podbuż, 11 sierpnia 1894.

L. 10940 (5671 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Pęcaka, że dnia 14 sierpnia 1894 do l. 10940 wniósł przeciw niemu Izrael Gottlieb skargę o 200 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 października 1894 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 18 sierpnia 1894.

L. 8889 (5613 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Taube z Buchsbaumów Kellerową, Zine z Buchsbaumów Friedmanową, Chane Buchsbaum, Liebe Deutelbaum, Hinde Deutelbaum, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Kellera przeciw nieobjętej masie spadkowej Arona Buchsbauma i innym pto 500 zł. w. a. z pn. dozwolono celem ściągnięcia sumy 500 zł. w. a. z pn. na rzecz Salomona Kellera tut. sąd. rezolucyą z dnia dzisiejszego na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi na karcie C. realności Salomona Buchsbauma własnej wykazem hip. l. 408 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej, a względnie gdy prawo zastawu dla tej pretensyi w kwocie pierwotnej 525 zł. w. a. z pn. na karcie C. w poz. 27 tej realności już na rzecz poprzednika Abrahama Kanengiessera jest wpisane, na przeniesienie takowego w egzekucyjne prawo zastawu, i że dla nich kuratorem adw. dr. Barbackiego ustanowiono, któremu odnośna rezolucya doręczoną zostanie. Zaleca się zatem Taubie Kellerowej, Zinie Friedmanowej, Chanie Buchsbaumowej, Liebie Deutelbaumowej, Hindzie Deutelbaumowej, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, gdyż w razie zaniedbania tego wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Nowy Sącz, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 7005 (5665 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Maryannę Sobolewską i Łukasza Sobolewskiego względnie tychże nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że Maksymilian Jasiński wniósł pod dniem 9 sierpnia 1894 l. 7005, przeciw nim pozew o prawo własności 13/14 części realności whl. 85 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Władysławowi Barbackiemu ze substytucyą adw. dr. Gałkiewicza do wniesienia obrony pisemnej w ciągu dni 90 doręczono.
Wzywa się zatem wyżej wymienionych, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i takowego sądowi wskazali.
Nowy Sącz, 11 sierpnia 1894.

L. 22780 (5668 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. zawiadamia Bronimira Józefczyka, że z ustawy powołanym jest do spadku po księdzu Władysławie Józefczyku, oraz Bolesławie Józefczyku z nadmienieniem, iż jeżeli w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, ani osobiście, ani przez pełnomocnika się nie zgłosi, spadki te w jego imieniu przez kuratora adw. dr. Markiewicza przyjęte, pertraktacya z tymże przeprowadzoną a należący się mu czysty spadek, aż do udowodnienia jego śmierci, lub uznania za zmarłego w sądzie przechowanym będzie.
Kraków, 21 lipca 1894.

L. 2820 (5623 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Niewiadomskiego, że przeznaczoną dla niego tusądową uchwałę tabularną z dnia 2 września 1893 l. 13278, ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Trzcinieckiemu w Tarnopolu doręczono.

Tarnopol, dnia 24 marca 1894.

L. 817 (5610 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Anny Olma z Hałenowa postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności w Białej nr. 7379 na kwotę 70 zł. w. a. dla Anny Olma wystawionej i poleca wszystkim, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego umieszczenia dotyczącego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowa uznaną zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia.

Wadowice, 18 sierpnia 1894.

L. 18571 (5696 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Elżbiety Karoliny z Kunachowiczów Vetulani, wzywa każdego posiadacza blankietu wekslowego nie wypełnionego, stemplem na 20 ct. i podpisem: „Elżbieta Vetulani" zaopatrzonego, aby w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej blankiet ten po upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 36192 (5111 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1894 do l. 33861 wniósł Jan Eliasz Jerzy Gabryel Rodziewicz Winnicki przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu, Ferdynandowi hr. Bąkowskiemu et. cons. pozew o uznanie pretensyi ich niegdyś na realności l. 729 1/4 Lwów, Józefa hr. Komorowskiego własnej zaintabulowanych za przedawnione, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisanej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Ferdynanda hr. Bąkowskiego, Henryki z hr. Bąkowskich hr. Komarnickiej, Sabiny z hr. Karnickich hr. Morsztyn, Jakóba Gołaszewskiego, Józefy Uleniecklej, Teresy Salamon, Jana Demkowicza, Karoliny hr. Komorowskiej, Klemensa Raczyńskiego, Gwalberta Pawlikowskiego, Goldy Frimet, Samuela Barucha, Israela Abrahama, Ity Estery 2 im. Jakóba Herscha 2 im. Herschów, Ozyasza Chaima Fleckera, Edwarda hr. Stadnickiego, Chany Hescheles, Leiby Sonneck, Jana Ehrbara, Antoniego hr. Dulskiego, Wicentego hr. Krosnowskiego spadkobierców Franciszka Babel, Izabeli Gros ur. Babel, Matyldy Kabat ur. Babel, Alfonsa Babel, Edwarda Babel, Karola Babel, Othomara Babel, Karoliny de Lamberti hr. Resselstadt, Ignacego hr. Komorowskiego, Włodzimierza Waszkiewicza, Wincentego Ulenieckiego, Adama Jana Michalskiego, Wiktoryi Lundt, Abrahama Josla Reitzesa, Stanisława Lisiewicza, Hermana Reissa, Józefa Kometzkiego, Antoniny Reiss, Teresy Szymczykiewicz nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Pazdziera kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Stromenger mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 21 lipca 1894.

L. 20410 (5699 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że na prośbę Piotra Rogana, fabrykanta w Wiedniu wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjnem odnośnie do dwóch zaginionych własnością Piotra Rogana będących przekazowych weksli, a mianowicie jednego z daty Kraków, 1 kwietnia 1894 na 122 zł 61 ct. sześć miesięcy od daty płatnego, wystawionego na zlecenie Piotra Rogana a akceptowanego przez Sabinę Hoczner, i drugiego z daty Kraków, 1 maja 1894 na 122 zł 50 ct sześć miesięcy od daty płatnego wystawionego na zlecenie Piotra Rogana a akceptowanego przez Sabinę Hoczner.

Wzywa się przeto nieznanych posiadaczy tych weksli, aby takowe w 45 dniach licząc od ostatniego ogłoszenia sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę weksle te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 21443 (5698 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzający na prośbę Józefy z Kowalskich Rubczyńskiej postępowanie w celu umorzenia:

1. policy ubezpieczenia na życie przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 9 maja 1887 do l. 17411 wystawionej, na imię Józefy L. F. z Kowalskich Rubczyńskiej na sumę 1000 zł. a. w. opiewającej, okazicielowi płatnej,

2. czterech książeczek ubezpieczeń pogrzebu, każdej na sumę 25 zł. w. a. opiewającej, na imię Józefy Ludwiki Franciszki z Kowalskich Rubczyńskiej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 1 stycznia 1882 do l. 3312, 3313, 3314 i 3315 wystawionych.

Wzywa każdego posiadacza wyż opisanej policy i książeczek, ażeby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej okazał tem pewniej, ileże w razie przeciwnym opisana polica i książeczki na ponowne żądanie za pozbawione wszelkiej mocy uznane, a Towarzystwo ubezpieczeń temuż na mocy policy lub książeczek odpowiedzialnem nie będzie.

Kraków, dnia 22 czerwca 1894.

L. 19449 (5695 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecną a w Warszawie mieszkającą Eugenię Rymańską, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 czerwca 1894 l. 19449 ustanowiono kuratorem adw. dra Emila Schwarza w Krakowie.

Wolno jej także innego pełnomocnika wskazać sądowi.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 6650 (5651)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Ity Mortkowicz przeciw Antoniemu Gromadzkiemu o 90 zł. 65 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Gromadzkiego kuratorem Stanisława Pietrzyka i jemu doręcza rezolucyę z dnia 30 marca 1894.

Dębica, 14 lipca 1894 l. 1015.

L. 8368 (5692 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuczkowskiego, że w sprawie Hirscha Schönberga jako cesyonaryusza dra Bolesława Skórczewskiego przeciw Janowi i Annie Kruczkowskim pto 290 zł. ex maj. 4000 zł. z pn. tus. uchwałą z dnia 30 grudnia 1892 l. 41674 dozwolono intabulacyi Hirscha Schönberga za właściciela sumy 290 zł. z pn. dotąd na rzecz dra Bolesława Skórczewskiego w stanie biernym realności pod l. k. 34 i 35 dz. VIII w Krakowie zaintabulowanej i egzekucyjnego oszacowania tychże realności, a dotyczącą uchwałę kuratorowi nieobecnego Jana Kruczkowskiego adw. drowi Smolarskiemu doręczono.

Kraków, dnia 30 marca 1893.

L. 26080 (5703 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „E Heller, Apteka pod złotym Słoniem w Krakowie", której używać będzie Eugeniusz Heller jako właściciel tejże apteki, podpisując takową słowami „E. Heller".

Kraków, 27 lipca 1894.

L. 24248 (5702 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „F. Lord" której używać będzie Feliks Lord jako właściciel przedsiębiorstwa sprzedaży artykułów technicznych w Krakowie podpisując takową: „F. Lord".

Kraków, 13 lipca 1894.

L. 12903 (5704 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Maryi Głowackiej i tow. pto 139 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych a to dla Stanisława Romanowskiego kuratora w osobie adw. dr. Hullesa z zastępstwem adw. dr. Zipsera, zaś dla Mieczysława Romanowskiego kuratora w osobie adw. dr. Allerhanda z zastępstwem dr. Kraśnickiego i doręcza na ręce kuratora wystosowany dla tych pozwanych nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11587 polecające pozwanym aby kuratorom środki prawne obrony udzielili, gdyż następstwa zaniedbania sami poniosą.

Kołomyja, 5 sierpnia 1894.

L. 12162 (5755 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Blimę Grün, że odstąpienie przez nią wszelkich jej przysługujących praw spadkowych do spadku po Samuelu Grünie zmarłym na dniu 10 listopada 1890 na rzecz Hendli Lustbader przyjmuje się do wiadomości sądu i że celem strzeżenia praw jej ustanowiono dla niej kuratora w osobie Markusa Grüna.

Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 lipca przeniosłem mój magazyn i pracownię obuwia z ulicy Czarnieckiego l. 2 na **plac Bernardyński l. 12** naprzeciw jeneralnej komendy. Zarazem polecam na teraźniejszą porę wielki wybór **obuwia dla pań i mężczyzn**, eleganckie i trwałe, po cenach najprzystępniejszych. Zamówienia w miejscu jakoteż z prowincyi uskuteczniam w najkrótszym czasie.

Dziękując P. T. Szanownej Publiczności za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom.

Z poważaniem

1023 **W. Arbaszewski.**

Ogłoszenie. 1022

Dnia 14 września 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się

walne Zgromadzenie

członków „Kasy handlowej i przemysłowej stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką w Szczercu, do którego wszystkich członków tego stowarzyszenia zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wybór członków na radę nadzorczą.
2. Ustanowienie regulaminu dla Dyrekcyi.

Kasa handlowa i przemysłowa w Szczercu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Mechel Klinghofer, Dyrektor — Wolf Mischel, kontrolor

Kasiel Klinghofer, kasyer

Ważne dla pp. architektów, chemików, aptekarzy etc.

Ajencya i skład komisowy wyrobów marmurowych z łomów Towarz. budowlanego "Union" w Wiedniu.

F. M. ZŁOTNICKIEGO

Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

poleca gotowe płyty na stoły, stoliki i konsole, umywalnie, słupy, wazy, kominki, spluwaczki, moździerze, rzeźby, pomniki i inne wyroby z rozmaitych marmurów, syenitów, porfirów, onyksu etc. — Przyjmuje wszelkie zamówienia na surowce lub wykończone roboty, podług własnych lub danych rysunków.

803

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych dnia 30 sierpnia 1894 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. à 100 zł.

58 62 100 105 140 143 186 188 215 263 307 346 384 423 432 433 468 475
479 568 601 683 711 716 787 885 915 934 970 984 987 990 996 1113 1127 1201
1333 1248 1328 1369 1393 1395 1447 1452 1475 1488 1493 1497 1529 1534 1584
1596 1607 1625 1672 1675 1743 1745 1837 1844 1883 1928 1949 1962 1964 1983
2002 2011 2039 2049 2068 2115 2135 2158 2169 2174 2181 2224 2225 2244 2252
2271 2344 2352 2353 2357 2401 2413 2417 2425 2452 2481 2527 2535 2546 2573
2585 2610 2629 2635 2640 2658 2704 2713 2715 2753 2811 2813 2823 2825 2828
2859 2900 2920 2930 2967 3006 3032 3078 3085 3096 3106 3129 3137 3143 3156
3157 3165 3196 3270 3282 3294 3318 3372 3390 3394 3412 3413 3435 3472 3480
3578 3610 3621 3666 3676 3695 3718 3751 3752 3759 3763 3846 3853 3870 3886
3887 3892 3919 3924 3971 3992 4005 4022 4051 4071 4114 4141 4150 4182 4201
4217 4260 4277 4298 4299 4308 4330 4335 4344 4394 4439 4446 4485 4529 4538
4559 4588 4595 4609 4630 4642 4655 4697 4736 4763 4801 4822 4827 4850 4878
4925 4938 4950 4953 4955 4997 5002 5020 5065 5106 5125 5146 5162 5208 5239
5250 5259 5275 5309 5339 5350 5367 5426 5436 5459 5461 5475 5481 5482 5494
5497 5499 5500 5527 5571 5574 5586 5588 5589 5619 5621 5636 5653 5678 5706
5707 5725 5755 5768 5835 5867 5870 5900 5913 5957 5998 6050 6082 6084 6160
6187 6205 6209 6214 6218 6289 6290 6295 6327 6360 6384 6413 6415 6443 6449
6462 6508 6629 6636 6664 6670 6698 6762 6786 6827 6832 6852 6895 6914 6917
6933 6942 6943 6959 6983 7047 7066 7136 7137 7142 7145 7156 7175 7197 7234
7247 7283 7395 7400 7401 7428 7433 7453 7457 7462 7489 7490 7493 7506 7535
7556 7563 7591 7600 7602 7638 7665 7692 7694 7696 7699 7728 7747 7770 7777
7786 7790 7794 7802 7866 7875 7877 7893 7908 7921 7932 7941 7946 7961 8005
8007 8011 8050 8073 8084 8098 8138 8150 8160 8182 8197 8211 8230 8234 8247
8249 8254 8259 8265 8272 8273 8298 8330 8342 8363 8371 8373 8435 8505 8506
8508 8509 8522 8523 8525 8529 8530 8535 8539 8542 8545 8547 8553 8557 8571
8581 8582 8589 8595 8600 8601 8603 8617 8633 8634 8638 8652 8656 8677 8683
8690 8697 8700 8707 8710 8737 8740 8746 8749

Ser. B à 500 fl.

12 27 71 153 191 230 243 245 261 266 395 398 418 436 485 518
520 535 553 570 631 660 671 693 696 712 730 749 754 775 901
1033 1080 1090 1101 1112 1120 1182 1183 1298 1308 1315 1410 1415 1422 1461
1506 1507 1515 1543 1575 1578 1586 1587 1608 1615 1616 1626 1642 1664 1669
1715 1716 1747 1750 1797 1821 1901 1906 1913 1914 1926 1963 1971 1977 1979
1993 1997 1998 2002 2005 2023 2027 2033 2068 2072 2078 2079 2102 2127 2158
2163 2182 2186 2187 2203 2216 2268 2286 2295 2302 2314 2333 2339 2343
2376 2382 2392 2428 2430 2444 2447 2456 2472 2481 2504 2562 2580 2585 2597
2598 2613 2621 2639 2646 2661 2668 2670 2690 2703 2705 2718 2750 2787 2794
2795 2803 2804 2809 2811 2829 2836 2837 2838 2844 2894 2936 2939 2999 3002
3061 3070 3105 3116 3119 3158 3161 3192 3201 3206 3213 3228 3236 3266 3283
3340 3349 3438 3461 3487 3498 3499 3505 3518 3610 3614 3620 3670 3723 3736
3750 3771 3774 3781 3791 3828 3842 3862 3903 3936 3964 3966 3984 4048 4115
4138 4221 4241 4263 4281 4291 4356 4361 4369 4370 4373 4448 4487 4519 4555
4560 4595 4655 4680 4687 4689 4710 4715 4784 4802 4816 4823 4839 4841 4870
4897 4927 4929 4933 4937 4942 4965 5030 5049 5064 5084 5115 5128 5130 5193
5206 5322 5354 5367 5433 5481 5538 5543 5569 5585 5683 5703 5732 5740 5861
5894 5907 5956 5976 6003 6087 6089 6135 6164 6234.

Ser. C. à 1000 zł.

9 201 269 276 279 316 322 331 337 347 374 395 415 465 471 478 524 531 536
556 557 596 601 614 616 750 791 925 944 945 1013 1141 1227 1258 1263 1265 1281
1283 1298 1301 1327 1386 1392 1401 1432 1462 1487 1563 1577 1666 1794 1864
1865 1903 1908 1936 1964 2027 2107 2116 2121 2123 2132 2141 2144 2202 2205
2240 2311 2312 2351 2357 2365 2374 2397 2431 2448 2454 2479 2484 2520 2583
2586 2694 2730 2742 2753 2823 2884 2899 2902 2924 2930 2937 2941 2942 3000
3007 3080 3087 3104 3174 3210 3244 3272 3323 3354 3376 3429 3455 3466 3500 3502
3549 3554 3573 3639 3650 3664 3694 3717 3742 3750 3751 3764 3765 3773 3803
3873 3901 4013 4019 4036 4041 4045 4064 4118 4139 4178 4201 4248 4270 4329
4331 4334 4432 4447 4517 4552 4593 4608 4621 4650 4680 4683 4747 4749 4759
4791 4801 4846 4856 4872 4932 4947 4958 5014 5064 5126 5144 5190 5203 5207
5219 5250 5256 5375 5299 5302 5321 5384 5395 5485 5499 5500 5503 5509 5558
5630 5674 5730 5794 5806 5811 5816 5822 5857 5904 5954 5980 5981 5990 6012
6015 6081 6082 6104 6148 6162 6195 6223 6235 6239 6254 6362 6366 6370 6373
6384 6401 6404 6409 6414 6446 6452 6465 6526 6532 6650 6682 6776 6797 6844
6855 6915 6920 7003 7011 7095 7119 7542 7555 7633 7704 7768 7820 7931 7951
8036 8052 8074 8081 8159 8164 8210 8304 8390

Ser. D. à 5000 fl.

21 44 67 79 88 116 125 137 175 206 229 258 261 268 291 313 317 343 360
438 460 512 531 534 539 599 620 621 662 738.

Następne losowanie z końcem lutego 1895.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1894

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Stroje polskie, futra, bundy, liberyę i różną garderobę sprzedaje handel Jaszczyszyna, Lwów, gmach Teatralny. 1016

Fachowca lub **fachowczyni** do prowadzenia handlu mięszanego na wsi z kaucyą poszukuje handel Jaszczyszyna, Lwów. 1075

Miejsca na balkonie podczas wjazdu Cesarza tanio do nabycia, plac Halicki 12, Panorama. 1024

Stanisław Horszowski, ul. Karola Ludwika l. 3, fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta samogrające (symfoniony etc.). Na raty. — Cenniki gratis. 936

Kuracyjne
winogrona z Feslau
szczepu włoskiego
poleca 952
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Adwokat 993
dr. Aleksander Rogalski
przeniósł kancelaryę na ulicę Hetmańską 24.

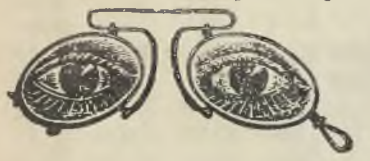
1000 wyborn. tutek 85 ct.
A. Krahl,
Lwów, Batorego 14.
990 P. T. Kupcom stosowny rabat.

Na przyjazd Najjaśniejszego Pana
poleca najtaniej magazyn zabawek
Henryka Müllera
Lwów, Halicka l. 6
Lampiony, ognie bengalskie, ognie sztuczne.
Cenniki gratis i franko. 1017

Przez wys. c. k. Władzę konc
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.
Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.
Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. **L. E. Veltze.**
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Ważne dla każdego domu!!!
Ceny znacznie zniżone.

1 kl. cukru w głowach	34 ct.
1 kl. „ częściowo	35 ct.
1 kl. „ w kostkach i mączce .	36 ct.
1 kl. smalcu znakomitego . . .	64 ct.
1 kl. słoniny	64 ct.
1 kl. bryndzy znakomitej . . .	64 ct.
1/2 kl. herbaty Melange de London znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej . . .	zł. 3·—
1/2 kl. herbaty proszkowej bardzo dobrej	zł. 1 —

Przewyborne kawy w smaku od 1 60 do 2·16 przy odbiorze 1 kl. opust 6 ct. Wszelkie towary w zakres mego handlu wchodzące po możliwie najniższych cenach.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym rozkazom. 1007

Zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie.
Z pełnym szacunkiem
Leonard Solecki
Lwów, ul. Batorego l. 2.

Główny skład



płaszczy gumowych
męskie
czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł. 8, 10, 11, 12 i wyżej.
liberyjne białe, żółte od zł. 14 do 20.
wojskowe z egalizacyą lub bez od zł. 11 do 30,
wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od zł. 26 do 50·
damskie
we wszystkich fasonach.
Kapuzy z kołnierzem
od zł. 1.50 do 3.
Półbuciki
z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do 6.
poleca 1006
magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
Lwów, hotel Francuski.

Trybuna
naprzeciw gmachu c. k. Namiestnictwa, gdzie Najjaśniejszy Pan zamieszka, którędy się odbędzie uroczysty wjazd Najjaśniejszego Pana, jakoteż korowód z pochodniami się odbędzie, w którem to miejscu kantata odspiewaną będzie, zostanie wybudowaną
Trybuna
dla wygody P. T. Publiczności.

Bilety na dzień wjazdu Najjaśniejszego Pana, jakoteż na korowód i kantatę nabywać można od dnia dzisiejszego w cukierniach WW. Bieniedzkiego i Hausera, Kruszyńskiego, Knapa, Lewandowskiego i w handlach WW. Ditmara, Wolińskiego i Kaczyńskiego — od 6 b. m. w kasie trybuny.

Ceny miejsc podczas wjazdu:
I. miejsce 3 zł. — II. miejsce 2 zł.
Ceny miejsc podczas kantaty i korowodu
I. miejsce 8 zł. — II. miejsce 5 zł.

CEGIELNIE

Cegielnie

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe
we Lwowie 1020

podaje niniejszem do wiadomości, że objęło **zastępstwo zjednoczonych cegielni we Lwowie** i jako jedynie do komisowej sprzedaży cegły uprawnione, otworzyło biuro sprzedaży cegieł przy ulicy Kościuszki l. 22, parter.

Biuro otwarte od godziny 9—1 rano i od 3—6 po południu.

Cegielnie

ZJEDNOCZONE.

PH. MAYFAHRTH & C.
ces. i król wył. uprzyw.
fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa
Wiedeń II, Taborstrasse Nr. 76.
Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. medalami na wszystkich większych wystawach 600 robotników
Wyrabiają wedle najnowszej konstrukcyi.

Młocarnie dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.



Kieraty
na zaprzągnięcie 1—6 koni.
Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.
Trieury, czyszczenia kukurydzy,
Prasy na słomę i siano
dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.

Pługi 870
1, 2, 3 i 4-bruzdowe.
Brony i walce dla pól i łąk.
Sieczkarnie,
Maszyny do krajania buraków
Prasy na paszę
patent. Blunt.
Ruchome piece z kotłami oszczędności
do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe,
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Automatyczne sikawki patentowane dla winogradu i roślin
„Syphonia“
Zastępców i odsprzedających poszukuję.
Katalogi i listy uznania bezpłatnie.

Handel założony w roku 1789.
Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

1/2 klgr. Congo nr. I. . . .	1.90
„ Souchong nr. II. . .	2.30
„ Souchong ze zbioru majowego	3.—
„ Congo Kaizów najprzedn. .	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1 50, 1.80 i 2.30 w paczkach po 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

1/2 klgr. Pecco nr. III. . .	2.80
„ Pecco nr. IV. . . .	4.—
„ Najprzedn. nr. 5 . .	4.—
„ Najprzedn. karawan. .	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 950

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.
Miesiąc sierpień 1894. 1021
I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	71·02	—	21·11	49·91	—	—	—	—
Żyta	98·28	—	98·28	—	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	490·89	299 81	125·50	665·20	—	—	—	—
Owsa	75 02	2·20	75·02	2·20	215·91	200·43	215·91	200.43
Grochu	434·81	—	32·28	402·53	201·39	103·89	99 53	205·75
Bobu i fasoli . .	655·39	97·97	—	753·36	—	—	—	—
Rzepaku	120·80	—	—	120·80	—	—	—	—
Wyki i proso . .	361·42	—	—	361·42	—	—	—	—
Kukurudzy . . .	135·42	93·43	59·92	168·93	—	—	—	—
Siemię konopne .	—	—	—	—	—	—	—	—
Lnianka	74·72	—	—	74·72	—	—	—	—
Różnych	711·05	308 20	359·19	660·06	—	—	—	—
Ogółem	3228 82	801·61	771 30	3259·13	417·30	304·32	315·44	406·18
Ubezp. wartość zł.	28743	5790	7535	26998	2800	1900	2000	2700
Spirytusu . .	2387·61	313·12	774·06	1926·67	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	39658	5010	12301	32367	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	2	—	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1200	—	—	1200	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	2	—	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	1200	—	—	1200	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	500	—	—	500	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	—	—	—	—	—	—	—	—

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa. **Ostatni miesiąc.**
Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.
w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.
Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca 915
Sokal i Lilien, M. Klarfeld. Józef Rosner.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zazządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.